

KAKTUSY I INNE

CACTI & OTHERS

No. 3 vol. 9



POLSKIE TOWARZYSTWO
KAKTUSOWO-SUKULENTOWE



Krótkie spojrzenie na ...

Dracaena cinnabari



Sokotra to wyspa należąca do Jemenu, ale leżąca u wybrzeży Somalii. Znana jest ona ze swojej ciekawej i endemicznej roślinności. Najważniejszym na Sokotrze drzewem jest z pewnością *Dracaena cinnabari*, niekiedy uważana za jej symbol. Charakterystycznego jej wyglądu nie sposób pomylić z żadnym innym drzewem. Pełno jej w wielu miejscach wyspy, a w niektórych tworzy całe lasy – to niezapomniany widok.

Dracaena cinnabari jest znana pod nazwą Dragon's blood tree (Drzewo smoczej krwi) – nie należy jej mylić ze znaną i pochodzącą z wysp Kanaryjskich *Dracaena draco* – Dracną smoczą. *Dracaena draco* w naturze już właściwie nie występuje, jednak można ją często zobaczyć w ogrodach botanicznych i domach. Oba drzewa swoje podobne nazwy zawdzięczają obecności ciemnoczerwonej żywicy – to jest właśnie ta „smocza krew”. Żywica była znana i ceniona już w starożytności i stosowana do różnych celów, także i dzisiaj. Charakterystyczne korony w kształcie parasola, jakie posiadają dorosłe drzewa *Dracaena cinnabari*, nie występują jednak ani u *Dracaena draco*, ani u innych dracen.

Korona *Dracaena cinnabari* składa się z dychotomicznie dzielących się gałęzi, ze sztywnymi liśćmi na końcach. Taki jej kształt powoduje mniejsze parowanie wody z gleby w otoczeniu rośliny.



Na zdjęciu widać także grube *Adenium socotranum* – to inny znany sukulent wyspy; jego starsze egzemplarze wyglądają jeszcze bardziej okazałe. Obie rośliny widać w typowym dla nich skalistym i jałowym środowisku. Trzecim widocznym na zdjęciu drzewkiem jest *Boswellia socotrana*.

tekst: Barbara Bros

POLSKIE TOWARZYSTWO

KAKTUSOWO-SUKULENTOWE

by pomagając... by poznawając... by chroniąc...

bo wszystkie kaktusy są piękne...

KAKTUSY I INNE to ogólnopolskie pismo poświęcone kaktusom i sukulentom, otwarte dla wszystkich, którzy swoją wiedzą, doświadczeniem, opiniami i pytaniami chcą się podzielić z innymi. KI publikuje szeroki zakres materiału, zarówno jeśli chodzi o tematykę, jak i stopień zaawansowania. Zapraszamy!

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania lub modyfikowania materiału dostarczonego do publikacji. Materiał może nie ukazać się w najbliższym możliwym terminie, lecz w numerach kolejnych (w okresie nie dłuższym jednak niż 1-2 kolejne numery).

Wydawca, ani redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne błędy w artykułach lub ogłoszeniach. **Treści i opinie publikowane przez autorów (z redaktorami włącznie) są ich własnymi i niekoniecznie muszą się zgadzać z poglądami wydawcy i redakcji.**

Reklamy i ogłoszenia są bezpłatne.

© Redakcja oraz autorzy poszczególnych artykułów i zdjęć

e-mail: ki-editor@post.com

Kaktusy i Inne is a Polish journal devoted to cacti and other succulents. Everyone who would like to contribute and share his knowledge and experience is more than welcome. Foreign readers are encouraged to submit articles for publication in the journal.

© The Editor and authors of individual articles and photos

Spojrzenie na... *Dracaena cinnabari*

Barbara Bros.....82

Edytorial.....83

Przegląd chilijskich opuncji

Reseña sobre las Opuntias chilenas

Paricio Saldivia Pérez.....84

Z kaktusowego świata.....92

Pierrebraunia brauniorum

Kamiel Neirinck.....93

Nowe książki.....96

Echinocereus metornii

Elton Roberts.....98

Ad vocem i inne drobne.....99

Z notatnika Edytora.....101

Matucana intertexta

Turbinicarpus lophophoroides

Kształtowanie mikro-krajobrazu

Escobaria organensis

Aloe steudneri w Parku Simien

Aloe steudneri in the Simien Park

Edytor.....104

Nowości wśród kaktusów i sukulentów.....107

Turbinicarpus viereckii

Tomasz Romulski.....108

Kaktusowe dygresje.....111

Szczepienie na *Ferocactus glaucescens*

Poparzenie roślin z rodzaju *Copiapoa*

Mammillaria humboldtii

Drobny błędzik

Aloe variegata

Marcin Rakowski.....113

Kaktusowe ciekawostki.....115

Spojrzenie na *Tylecodon*.....116

Edytorial

Drodzy Przyjaciele

W obecnym numerze jest nieco więcej o innych sukulentach, zasadniczo jednak to pewnie i tak zbyt mało. W ostatnim czasie czytam więcej właśnie o innych sukulentach i wciąż zachwyam się bogactwem ich form. Zastanawiam się, dlaczego są one mniej popularne w Polsce niż kaktusy. Wielu ludzi lubi przecież egzotykę, więc pewnie i wielu ludzi będą interesować rośliny o ciekawych formach, a sukulenty stanowią dużą ich część. Czy czasem my kaktusiarze, nie zniechęcamy innych do sukulentów promując ponad miarę kaktusy, a sukulentów traktując jako dodatek? Może nasz grupa społeczna nie powinna się nazywać „Miośnicy kaktusów i innych sukulentów”, ale np. „Miośnicy sukulentów, w tym kaktusów”? Oczywiście nie piszę tego całkiem poważnie, i nie namawiam „typowych kaktusiarzy” na zmianę zainteresowań, jednak warto może byśmy zastanawiali się czy jest wśród nas miejsce także na „tylko sukulenciarzy”. Czy nie jest może tak, że sukulentów mogą być „dodatkiem” do kaktusów, ale zainteresowanie się samymi sukulentami jest już uznawane za niebezpieczną dewiację? :) Zapraszamy więc do naszego grona także i „innych sukulenciarzy”, nie wstawiajmy im na siłę kaktusów, dajmy im trochę miejsca na rozwinięcie skrzydeł!

z pozdrowieniami, Edytor

Kaktus na okładce:

Mammillaria humboldtii

Fot. & kol. Jerzy Bartylak



Przegląd chilijskich opuncji

Paricio Saldivia Pérez

Botany Department, University of Otago,
PO Box 56, Dunedin 9054, New Zealand
email: patricio.saldivia.perez@gmail.com

Reseña sobre las **OPUNTIAS CHILENAS** (*Opuntioideae: Cactaceae*) A review of **CHILEAN OPUNTIAS** (*Opuntioideae: Cactaceae*)

Rodzina *Cactaceae* ma wyjątkową pozycję w północnej części Chile, jako że obejmuje reprezentatywne i dominujące elementów w różnych skupiskach roślinnych, poza tym prezentuje wysokie stopnie różnorodności gatunkowej i endemizmu.

Z punktu widzenia systematyki, w Chile obecnie uznaje się powszechnie trzy podrodziny, *Cactoideae*, *Opuntioideae* i *Mahuenioideae*, chociaż w ostatnich czasach pozycja hierarchiczna ostatniej z nich poddana została w wątpliwość (Edwards *et al.* 2005, Bárcenas *et al.* 2011). Na niższych poziomach taksonomicznych, zwłaszcza na poziomie rodzaju i gatunku, porządek systematyczny jest materia sporną, i obecnie jest dopiero w fazie rozwoju, głównie w oparciu o badania nad fylogenezą molekularną, która dąży do uznawania jedynie grup monofyletycznych. *Opuntioideae* nie pozostaje na uboczu dyskusji, będąc wcześniej traktowana od ujęcia szerokiego, gdzie wszystkie gatunki były umieszczone w rodzaju *Opuntia*, do wydzielania wielu rodzajów, jak proponowali Backeberg (1958) i Ritter (1980b).

Kiesling (1984) twierdzi, że w Argentynie jest małe zainteresowanie specjalistów dla badań nad rodzajami *Opuntioideae*, głównie z powodu braków w zbiorach herbariów, obecności glochidów i małego potencjału dekoracyjnego, co z pewnością odnosi się również do Chile, i przejawia się w zupełnym braku prac dotyczących taksonomii (rewizji) na poziomie rodzajowym i gatunkowym, późniejszych niż monografia Rittera (1980b), która ze swojej strony jest pozabawiona kluczy taksonomicznych.

Celem tego krótkiego artykułu jest przedstawienie różnorodności podrodziny *Opuntioideae* w Chile w oparciu o podział rodzajowy, zaktualizowany częściowo dzięki ostatnim postępom w analizie molekularnej, a częściowo dzięki innym propozycjom taksonomicznym. Podane zostały wyróżniające cechy morfologiczne i rozmieszczenie geograficzne, a także krótko zostały przedyskutowane główne zmiany lub propozycje taksonomiczne.

Patrząc z tego punktu widzenia, dla flory chilijskiej wyróżnia się osiem rodzajów, które razem są rozmieszczone mniej więcej w sposób ciągły, od najdalej północy aż do kordiliery regionu O'Higgins (34° szer. płd.), i marginalnie pojawiają się na stepie Patagonii w regionie Aisén (46° szer. płd.).

La familia *Cactaceae* es de especial relevancia en la zona norte de Chile, ya que cuenta con elementos representativos y dominantes de las distintas comunidades de vegetación, además de presentar elevados niveles de diversidad de especies y endemismos.

Actualmente en términos de sistemática, en Chile se reconocen de manera estable tres subfamilias, *Cactoideae*, *Opuntioideae* y *Mahuenioideae*, aunque el estatus jerárquico de esta última es aún tema de discusión (Edwards *et al.* 2005, Arakaki *et al.* 2011, Bárcenas *et al.* 2011). En niveles taxonómicos inferiores, especialmente a nivel de género y especie, el ordenamiento sistemático es tema de controversia, y actualmente se encuentra en pleno desarrollo, principalmente en base a trabajos de filogenia molecular tendientes al reconocimiento exclusivo de grupos monofiléticos. *Opuntioideae* no ha estado alejada de esta discusión, habiendo sido tratada en el concepto amplio con casi todas las especies incluidas en *Opuntia* (Barthlott & Hunt 1993), hasta segregaciones de varios géneros como las propuestas de Backeberg (1958) y Ritter (1980b).

Kiesling (1984) señala para Argentina un bajo interés de especialistas en trabajar los géneros de *Opuntioideae*, principalmente por la falta de colecciones en herbarios, la presencia de gloquidios y el bajo potencial ornamental, lo que ciertamente se traduce al caso de Chile y se grafica en la falta absoluta de trabajos taxonómicos (revisiones) a nivel genérico y específico posteriores a la monografía de Ritter (1980b), la que a su vez, es carente de claves taxonómicas.

El objetivo de esta nota, es entregar una visión de la diversidad de *Opuntioideae* en Chile sobre la base de un esquema de géneros actualizado a partir de recientes avances en análisis moleculares y otras propuestas taxonómicas. Se detallan caracteres morfológicos distintivos y distribución geográfica, además de discutir brevemente los principales cambios o propuestas taxonómicas.

De esta forma, se reconocen ocho géneros para la flora chilena, los que se distribuyen de manera más o menos continua dentro el extremo norte hasta la cordillera de la región de O'Higgins (34° lat. S) y luego apareciendo marginalmente en la estepa patagónica de la región de Aisén (46° lat. S).

1. *Airampo* Frič, Neue Kakt. Südamer. Hochgeb.: sine pag. [1]. 1929 et in Akklimat. Vers.-Gart.: sine pag. [1]. 1933.

Rośliny krzewiące się, niskiej wysokości, zwykle ze spłaszczonymi członami. Owoce mięsiste, otwierające się poprzez boczne rozcięcia, pyłek pokryty tectum. Występuje w andyjskich częściach Peru, Boliwii, Chile i Argentyny. W Chile występuje na wysokościach pomiędzy 2000 a 4000 m n.p.m., głównie w andyjskiej prekordillerze najdalszej północy, od granicy z Peru (18° szer. płd.) aż do północy regionu Antofagasta (21° 5' szer. płd.).

Doweld (2002), przywraca utworzony w 1929r. rodzaj *Airampo*, dzięki czemu propozycja Hunt & Liffa (2000), aby wydzielić tę grupę roślin jako nowy rodzaj *Tunilla* staje się *nomen superfluum*. Z drugiej strony, Ritter (1980a,b; 1981) umieszcza je błędnie pod *Platyopuntia*. Liczba gatunków nie jest ustalona, Anderson (2001) akceptuje 9 gatunków (jako *Tunilla*), Doweld (2002) wylicza 16 gatunków, z których Hunt *et al.* (2006) uznaje jedynie 4 (jako *Tunilla*). Dla Chile, Ritter (1980b) odnotowuje 2 gatunki, obydwa obecnie akceptowane (Kiesling *et al.* 2008).

Plantas caespitosas, de baja altura, con artejos generalmente comprimidos. Frutos carnosos, dehiscentes por ranuras laterales y polen tectado. Se distribuye en la porción andina de Perú, Bolivia, Chile y Argentina. En Chile se ubica entre los 2.000 y 4.000 m de altitud, preferentemente en la precordillera andina del extremo norte, desde el límite con Perú (18° lat. S) hasta el norte de la región de Antofagasta (21° 5' lat. S).

Doweld (2002), rehabilita el género *Airampo* creado en 1929, por lo cual la propuesta de Hunt & Liff (2000) para segregar a este grupo de plantas en el nuevo género *Tunilla* corresponde a un nombre superfluo. Por otro lado, Ritter (1980a,b; 1981) las trata incorrectamente bajo *Platyopuntia*. El número de especies no está claro, Anderson (2001) acepta nueve especies (bajo *Tunilla*), Doweld (2002) señala 16 especies, de las cuales Hunt *et al.* (2006) sólo reconocen cuatro (bajo *Tunilla*). Para Chile, Ritter (1980b) señala dos especies, ambas actualmente aceptadas (Kiesling *et al.* 2008).



Fig. 1 & 2. *Airampo ayrampo* (Azara) Doweld.
Tarapacá: Cariquima. Fot.: Patricio Saldivia

2. *Cumulopuntia* F.Ritter, Kakteen Südamerika 2: 399. 1980.

Rośliny rosnące w formie gęsto upakowanych poduszek, o wielu członach, z tuberkułami, bez areol u podstawy, trudno się oddzielających. Ciernie bez różnicowania na centralne i radialne. Owoc suchy, o grubych mięsistych ściankach, bez miąższu. Nasiona kuliste do jajowatych. Występuje w wysokoandyjskiej części Peru, Boliwii, Chile i Argentyny. W Chile występuje na wysokościach pomiędzy 3.000 a 4.800 m n.p.m., w prekordylerze, kordylerze i altiplano, gdzie często wyróżnia się formą z krajobrazu roślinnego "tolares" (t.j. *Parastrephia*, *Baccharis*) najdalszej północy, od granicy z Peru (18° szer. płd.) do regionu Antofagasta w rejonie San Pedro de Atacama (23° szer. płd.).

Rodzaj *Cumulopuntia* ustanowił Ritter (1980a); następnie Kiesling (1984) zalicza go do synonimów *Maihueniopsis*, ale dokonuje kombinacji tylko dla gatunków występujących w Argentynie. Później,

Plantas de crecimiento en cojín compacto, de numerosos artejos aglomerados, tuberculados, sin areolas en la base y de difícil desprendimiento. Espinas sin diferenciación entre centrales y radiales. Fruto seco, de pared gruesa, carnosa, sin pulpa. Semillas globosas, a ovadas. Se distribuye en la porción altoandina de Perú, Bolivia, Chile y Argentina. En Chile se ubica entre los 3.000 y 4.800 m de altitud, en precordillera, cordillera y altiplano, en donde frecuentemente resalta de forma conspicua dentro del paisaje vegetacional de "tolares" (e.g. *Parastrephia*, *Baccharis*) del extremo norte, desde el límite con Perú (18° lat. S) hasta la región de Antofagasta en la zona de San Pedro de Atacama (23° lat. S).

Cumulopuntia fue creado por Ritter (1980a) y seguidamente Kiesling (1984) lo incluye dentro de sinonimia de *Maihueniopsis*, pero realiza sólo las

Faúndez & Kiesling (2007) rekombinują taksony (w ich szerokim sensie) występujące w Chile na potrzeby publikacji w *Catálogo de las Plantas Vasculares del Cono Sur* (Kiesling *et al.* 2008). Jednak różne inne badania dostarczają molekularnego potwierdzenia (Griffith & Porter 2009, Nyffeler & Egli 2010, Ritz *et al.* 2012) idei Rittera (1980a) rozdzielenia *Cumulopuntia* i *Maihueniopsis* na niezależne rodzaje. Ostatnio Guiggi (2012) wydziela kompleks gatunków o członach sferycznych i łatwo się oddzielających, szeroko zgrupowanych jako *Cumulopuntia sphaerica* (C.F.Först.) E.F.Anderson, do nowego rodzaju *Sphaeropuntia*. Liczba gatunków *Cumulopuntia sensu stricto* (z wyłączeniem *Sphaeropuntia*) nie jest ustalona, Ritter (1980a,b; 1981) ustanawia różne gatunki, a następnie Anderson (1999) dodaje wiele kolejnych, jednak Hunt *et al.* (2006) uznaje jedynie trzy. Dla Chile, Ritter (1980b) wymienia sześć gatunków, z których Kiesling *et al.* (2008) akceptuje dwa, jednak w rodzaju *Maihueniopsis*.

combinaciones para las especies presentes en Argentina. Luego, Faúndez & Kiesling (2007) recombinan los *taxa* (en su sentido amplio) presentes en Chile, en vista del tratamiento del Catálogo de las Plantas Vasculares del Cono Sur (Kiesling *et al.* 2008). Sin embargo, diversos trabajos entregan evidencia molecular (Griffith & Porter 2009, Nyffeler & Egli 2010, Ritz *et al.* 2012) que sostiene la idea de Ritter (1980a), separando a *Cumulopuntia* y *Maihueniopsis* en géneros independientes. Recientemente Guiggi (2012) segrega al complejo de especies de artejos esféricos y de fácil desprendimiento, reunidas ampliamente en *Cumulopuntia sphaerica* (C.F.Först.) E.F.Anderson, dentro del nuevo género *Sphaeropuntia*. El número de especies de *Cumulopuntia sensu stricto* (excluid. *Sphaeropuntia*) no está claro, Ritter (1980a,b; 1981) establece varias especies y luego Anderson (1999) incluye varias más, sin embargo, Hunt *et al.* (2006) sólo reconocen tres. Para Chile, Ritter (1980b) señala seis especies, de las cuales Kiesling *et al.* (2008) aceptan dos, aunque bajo el género *Maihueniopsis*.



Fig. 3 & 4. *Cumulopuntia ignescens* (Vaupel) F.Ritter.
Arica y Parinacota: Parinacota. Fot.: Pablo Sandoval.

3. *Cylindropuntia* (Engelm.) F.M.Knuth, Kaktus-ABC [Backeb. & Knuth] 117: 410. 1936.

Rośliny krzaczaste lub drzewiaste, o cylindrycznych członach z widocznymi tuberkułami, charakteryzujących się obecnością na cierniach białej łatwo odpadającej papierowopodobnej powłoki. Rodzaj właściwy dla półkuli północnej – USA i Meksyku. Obszar występowania jednego gatunku, *Cylindropuntia tunicata* (Lehm.) F.M.Knuth, sięga dalej na południe – do Ekwadoru, Peru, Chile i Argentyny. Przyczyna jego występowania w Ameryce Południowej jest sporna – podczas gdy niektórzy autorzy (Rauh 1958, Anderson 2001) zaznaczają, że został on naturalizowany dzięki zoochorii zwierząt domowych miejscowej ludności, Ritter (1980b) utrzymuje, że teoria ta jest nieprawdziwa, z uwagi na krótki czas, jaki upłynął w skali ewolucyjnej, niewystarczający do wyodrębnienia się taksonów wewnątrzgatunkowych, i wiąże jego obecność w Ameryce Południowej z cyklami interglacjalnymi.

Plantas arbustivas o arborescentes, de artejos cilíndricos conspicuamente tuberculados y caracterizadas por la presencia de espinas cubiertas por una túnica blanca papirácea de fácil desprendimiento. Género propio del hemisferio norte entre Estados Unidos y México. Una especie, *Cylindropuntia tunicata* (Lehm.) F.M.Knuth alcanza la distribución más sur hasta Ecuador, Perú, Chile y Argentina. El origen de su distribución en Sudamérica es controversial, mientras algunos autores (Rauh 1958, Anderson 2001) señalan que fue naturalizada por zoochoría de fauna domestica asociada a poblaciones indígenas, Ritter (1980b) sostiene que dicha teoría es imposible dado el poco tiempo transcurrido en términos evolutivos, el que resulta insuficiente para permitir la diferenciación de *taxa* infraespecíficos, atribuyendo su presencia en Sudamérica a tiempos interglaciares.

Pierwsze doniesienie o tym gatunku w Chile prawdopodobnie pochodzi od Philippiego (1860), który wymienia ją jako "Opuntia sp." dla wybrzeża Antofagasty (Söhrens 1900; Johnston 1929), jednak pierwsze wiarygodnie udokumentowane doniesienie pochodzi od Söhrensa (1900), co później potwierdzają Britton & Rose (1919) i Johnston (1929). W Chile jej występowanie jest wyspowe w prekordylerze Arica y Parinacota, a następnie częstsze w kordylerze wybrzeża, od na południe od Arica do na północ od Coquimbo (29° 17' szer. płd.), jak się wydaje w sposób nieciągły.

Ritter (1980b) opisuje dwa nowe taksony w oparciu o skupiska występujące w Chile, *Cylindropuntia tunicata* (Lehm.) F.M.Knuth var. *aricensis* F.Ritter w kordylerze wybrzeża na południe od Arica (Camaraca), i *C. tunicata* (Lehm.) F.M.Knuth var. *chilensis* F.Ritter na północ od Coquimbo (Choros Bajos), choć nie są one już później uznawane.



La primera referencia en Chile de ésta especie probablemente corresponda a Philippi (1860), quién la señala como "Opuntia sp." para la costa de Antofagasta (Söhrens 1900; Johnston 1929), sin embargo, la primera cita fehacientemente documentada corresponde a Söhrens (1900), la que luego confirman Britton & Rose (1919) y Johnston (1929). En Chile se distribuye de forma aislada en la precordillera de Arica y Parinacota, y luego preferentemente por la cordillera de la Costa desde el sur de Arica hasta el norte de Coquimbo (29° 17' lat. S), al parecer discontinuamente.

Ritter (1980b) describe dos nuevos *taxa* sobre la base de grupos presentes en Chile, *Cylindropuntia tunicata* (Lehm.) F.M.Knuth var. *aricensis* F.Ritter para la cordillera de la costa al sur de Arica (Camaraca), y *C. tunicata* (Lehm.) F.M.Knuth var. *chilensis* F.Ritter para el norte de Coquimbo (Choros Bajos), sin embargo, éstas no han sido reconocidas posteriormente.



Fig. 5 & 6. *Cylindropuntia tunicata* (Lehm.) F.M.Knuth.
Coquimbo: Choros Bajos. Fot.: Patricio Saldivia.

4. *Maihueniopsis* Speg., Anales Soc. Ci. Argent. 99: 86. 1925 emend. F.Ritter, Kakteen Südamerika 2: 384. 1980.

Rośliny o typie wzrostu zwartych poduszek, skupiskach licznych członów, trudno się odrywających, nie pokrytych tuberkułami, na całej powierzchni pokrytych areolami, choć bez cierni i mniejszego rozmiaru u podstawy. Ciernie do 10 cm długości, podzielone na centralne i radialne. Owoc mięsisty, z kwaśnym miąższem, śluzowatym. Nasiona nieco płaskie. Występuje głównie w andyjskiej prekordylerze Chile i Argentyny, w niewielkim stopniu na południu Boliwii (Ritz *et al.* 2012). W Chile pomiędzy 400 a 4.000 m n.p.m., głównie w pasie prekordyliery. Występuje w sposób ciągły, od prekordyliery Tarapacá (19° 45' szer. płd.) do strefy środkowej (34° 30' szer. płd.), z wieloma taksonami na altiplano Antofagasty (4.000 m), i innymi na niższych wysokościach (*Maihueniopsis crassispina* F. Ritter i *M. domeykoensis* F. Ritter, pomiędzy 400 a 800 m) na południu Atacamy (Huasco i Domeyko), pojawiając się

Plantas de crecimiento en cojín compacto, de numerosos artejos aglomerados de difícil desprendimiento, no tuberculados, cubiertos de areolas en toda la superficie, aunque éstas inermes en la base y de menor tamaño. Espinas de hasta 10 cm de longitud, diferenciables entre centrales y radiales. Fruto carnoso, con pulpa ácida, mucilaginosa. Semillas algo planas. Se distribuye principalmente en la precordillera andina de Chile y Argentina, con pocos elementos presentes en el sur de Bolivia (Ritz *et al.* 2012). En Chile entre los 400 y 4.000 m de altitud, principalmente por la franja precordillerana. Se ubica de manera continua desde la precordillera de Tarapacá (19° 45' lat. S) hasta la zona centro (34° 30' lat. S), con algunos *taxa* en el altiplano de Antofagasta (4.000 m) y otros a menores altitudes (*Maihueniopsis crassispina* F. Ritter y *M. domeykoensis* F. Ritter, entre 400 y 800 m) en el sur de Atacama

dalej na południe w marginalny sposób w regionie Aisén (46° 36' szer. pld.), w stepie patagońskim na granicy z Argentyną (Saldivia & Rojas 2008).

Maihueniopsis został opisany przez Spegazziniego w 1925r., jednak nazwa ta nie była w użyciu do czasu poprawienia i uprawomocnienia rodzaju dokonanego przez Rittera (1980b). Później *Maihueniopsis* był uznawany za mocny rodzaj (n.p. Kiesling 1984, Anderson 2001, Hunt *et al.* 2006), chociaż z włączeniem lub wyłączeniem innych taksonów pokrewnych lub podobnych morfologicznie. Nie ma zgody co do liczby gatunków; dla Chile Ritter (1980b) wymienia 14 gatunków, z których autorzy tacy jak Anderson (2001) czy Kiesling *et al.* (2008) uznają prawie wszystkie (odpowiednio 12 i 11), jednak inni jak Hunt *et al.* (2006) znacznie i arbitralnie zawężają liczbę do czterech gatunków.

(Huasco y Domeyko), apareciendo más al sur de manera marginal en la región de Aisén (46° 36' lat. S) en la estepa patagónica limítrofe con Argentina (Saldivia & Rojas 2008).

Maihueniopsis fue descrito por Spegazzini en 1925, sin embargo, este nombre no estuvo en uso hasta la enmienda y validación del género realizada por Ritter (1980b). Posteriormente, *Maihueniopsis* ha sido aceptado de manera estable (e.g. Kiesling 1984, Anderson 2001, Hunt *et al.* 2006), aunque con la inclusión y exclusión de otros *taxa* relacionados o parecidos morfológicamente. El número de especies no está consensuado, para Chile Ritter (1980b) señala 14 especies, de las cuales autores como Anderson (2001) y Kiesling *et al.* (2008) reconocen casi la totalidad (12 y 11 respectivamente), sin embargo, otros como Hunt *et al.* (2006) reducen el número considerable y arbitrariamente a cuatro especies.



Fig. 7 & 8. *Maihueniopsis grandiflora* F.Ritter.
Coquimbo: Río Cochiguaz. Fot.: Patricio Saldivia.

5. *Miqueliopuntia Frič ex F.Ritter*, Kakteen Südamerika 3: 869. 1980.

Rośliny o krzaczastej formie, zielononiebieskawej epidermie, cylindrycznych członach do 30 cm długości, z wyraźnymi tuberkulami. Owoc mięsisty, z kwaśnym miąższem, kulisty do elipsoidalnego, nieotwierający się samoistnie, średnicy równej lub większej niż pędy, pokryty areolami z wieloma słabymi cierniami. Nasiona spłaszczone, długości od 3,5 do 5 mm, osnówka szeroka, wyraźna, trójkątna w przekroju poprzecznym. Rodzaj endemiczny dla Chile, występujący w regionach Atacama i Coquimbo (27° - 30° szer. pld), głównie w strefie przybrzeżnej.

Rodzaj monotypowy, utworzony przez Friedricha Rittera w 1980r. Kiesling *et al.* (2008) uważają go za synonim *Austrocylindropuntia* stosując kryteria Backeberga (1958), jednak ostatnie opracowania rodziny kaktusów uznają go za dobry rodzaj (Anderson 2001, Hunt *et al.* 2006). Z drugiej strony Griffith & Porter (2009) w oparciu o analizę molekularną potwierdzają kryterium Rittera (1980b), wskazując, że *Miqueliopuntia* to rodzaj odrębny od rodzaju *Austrocylindropuntia*, i najbardziej zbliżony do rodzaju *Airampoa*.

Plantas de crecimiento arbustivo, de epidermis verde azulosa, de artejos cilíndricos de hasta 30 cm de largo conspicuamente tuberculados. Fruto carnoso, con pulpa ácida, esférico a elipsoide, indehiscen-te, de diámetro igual o mayor a las ramas, cubierto de areolas con numerosas y débiles espinas. Semillas comprimidas lateralmente, de 3,5 a 5 mm, arilo ancho, prominente, de forma triangular en el corte transversal. Género endémico de Chile, distribuido en las regiones de Atacama y Coquimbo (27° - 30° lat. S) principalmente en la zona costera.

Género monotípico creado por Fridrich Ritter en 1980. Kiesling *et al.* (2008) lo consideran sinónimo de *Austrocylindropuntia* siguiendo el criterio de Backeberg (1958), sin embargo, tratamientos recientes de la familia lo consideran como género válido (Anderson 2001, Hunt *et al.* 2006). Por otro lado, Griffith & Porter (2009) en base análisis moleculares confirman el criterio de Ritter (1980b), mostrando a *Miqueliopuntia* como un género separado de *Austrocylindropuntia*, más cercano al género *Airampoa*.

Backeberg (1958) uznaje dwie odmiany (jako *Austrocylindropuntia*), na podstawie koloru kwiatów, które są od czerwonego do żółtego, jednak wspomniana propozycja nie była już później akceptowana.



Backeberg (1958) considera dos variedades (bajo *Austrocylindropuntia*), sobre la base del color de las flores, las que varían entre rosadas y amarillas, sin embargo, dicha propuesta no ha sido aceptada posteriormente.



Fig. 9 & 10. *Miqueliopuntia miquelii* (Monv.) F.Ritter
Coquimbo: Qda. Choros. Fot.: Patricio Saldivia.

6. *Pterocactus* K.Schum., Monatschr. Kakteenk. 7: 6. 1897.

Rośliny niskokrzaczaste, czasem geofityczne, o niskim wzroście nadziemnym, z pędami o członach kulistych lub cylindrycznych, zwykle niewidoczne na podłożu. Korzenie zgrubiałe, w wielu przypadkach mocno rozwinięte. Owoc suchy, samootwierający się (typu kapsuły). Nasiona ze skrzydełkami powstałymi dzięki blaszkowatemu rozszerzeniu się osnówki, co pozwala na ich rozsiew dzięki anemochorii (wiatrosiewności), co jest wyjątkowe u *Opuntioideae*. Występuje głównie w Patagonii Argentyny, od Tucumán (26° szer. płd.) do południa prowincji Santa Cruz (50° szer. płd.) w przypadku *Pterocactus australis* (F.A.C. Weber) Backeb., co odpowiada najbardziej południowemu znanemu występowaniu kaktusów. Obecność w Chile ostatnio została udokumentowana (Kiesling 2002, Saldivia & Rojas 2008) dla stepu Patagonii

Plantas herbáceas, geófitas facultativas, de bajo crecimiento aéreo, con tallos formados por artejos esféricos o cilíndricos, generalmente crípticos con el sustrato. Raíces tuberosas, muchas veces de gran desarrollo. Fruto seco, dehiscente (tipo pixidio). Semillas aladas por expansión laminar del arilo, lo que permite la dispersión anemócora, única en *Opuntioideae*. Se distribuye principalmente por la patagonia Argentina, desde Tucumán (26° lat. S) hasta el sur de la provincia de Santa Cruz (50° lat. S) con *Pterocactus australis* (F.A.C.Weber) Backeb., que corresponde a la cactácea con distribución más sur conocida. La presencia en Chile ha sido documentada recientemente (Kiesling 2002, Saldivia & Rojas 2008) para la estepa patagónica limítrofe con Argentina en la región de Aisén (46° 36' lat. S).



Fig. 11 & 12. *Pterocactus hickenii* Britton & Rose.
Aisén: Chile Chico. Fot.: Patricio Saldivia.

na pograniczu z Argentyną, w regionie Aisén (46° 36' szer. pld.).

Od czasu swojego utworzenia w 1897r. rodzaj ten ma mocną akceptację (n.p. Britton & Rose 1919; Backeberg 1979; Hunt *et al.* 2006), popartą także danymi molekularnymi (Wallace & Dickie 2002, Griffith & Porter 2009). *Pterocactus* liczy dziewięć gatunków (Kiesling, 1982), z których dwa są marginalnie obecne w Chile (Kiesling *et al.* 2008).

Desde su creación en 1897, el género ha sido aceptado de manera estable (e.g. Britton & Rose 1919; Backeberg 1979; Hunt *et al.* 2006) y corroborado con evidencia molecular (Wallace & Dickie 2002, Griffith & Porter 2009). *Pterocactus* cuenta con nueve especies (Kiesling, 1982), de las cuales dos habitan de manera marginal en Chile (Kiesling *et al.* 2008).

7. *Sphaeropuntia Guiggi*, Cactology 3 (Suppl. II): 1. 2012.

Rośliny niskokrzaczaste, tworzące luźne poduszki. Człony kuliste lub średnio elipsoidalne, bez tuberkułów, bardzo łamliwe i łatwo się odrywające. Owoce suche, nieotwierające się samoistnie. Nasiona zbliżone do kulistych, gładkie. Rodzaj występuje na wybrzeżu i w prekordilierze od środkowego Chile do środkowego Peru. Jest rodzajem o najszerszym występowaniu w Chile, występuje od najdalszej północy (granica z Peru), do strefy centralnej na północy regionu Metropolitana (33° szer. pld.), głównie na wybrzeżu, choć na najdalszej północy z największym natężeniem w prekordilierze (18° - 20° szer. pld.).

Plantas herbáceas formando cojines laxos. Artejos esféricos o medianamente elipsoides, no tuberculados, muy frágiles y de fácil desprendimiento. Frutos secos, indehiscentes. Semillas sub-globosas, lisas. Se distribuye en la costa y precordillera desde el centro de Chile hasta el centro de Perú. Corresponde al género de mayor distribución en Chile, desde el extremo norte (límite con Perú) hasta la zona centro en el norte de la región Metropolitana (33° lat. S), principalmente por la costa, aunque en el extremo norte con mayor frecuencia en la precordillera (18° - 20° lat. S).



Fig. 13 & 14. *Sphaeropuntia sphaerica* (C.F.Först.) Guiggi.
Coquimbo: Qda. Choros. Fot.: Patricio Saldivia.

Sphaeropuntia odpowiada wydzieleniu dokonanemu ostatnio z rodzaju *Cumulopuntia* (Guiggi 2012) w zgodzie z tym co sugerowali w oparciu o badania molekularne Griffith & Porter (2009), Nyffeler & Eggli (2010) i Ritz *et al.* (2012), a ponadto na podstawie różnic w morfologii i ekologii. Liczba gatunków nie jest ustalona, ogólnie przyjęło się je traktować jako jeden gatunek w szerokim rozumieniu *Sphaeropuntia* (*Cumulopuntia*) *sphaerica* (C.F.Först.) Guiggi, z wieloma synonimami (Hoxey 2008). Dla Chile, Ritter (1980b) wymienia dwa gatunki (jako *Cumulopuntia* seria *Sphaericae*), z kolei Guiggi (2012) podaje dla Chile jedynie *Sphaeropuntia sphaerica* (C.F.Först.) Guiggi subsp. *leucophaea* (Phil.) Guiggi (*Opuntia leucophaea* Phil.).

Sphaeropuntia corresponde a una reciente segregación del género *Cumulopuntia* (Guiggi 2012) en concordancia con lo sugerido por Griffith & Porter (2009), Nyffeler & Eggli (2010) y Ritz *et al.* (2012) sobre la base a estudios moleculares, además de diferencias en morfología y ecología. El número de especies no es claro, habiéndose tratado generalmente en un sentido amplio como una sola especie, *Sphaeropuntia* (*Cumulopuntia*) *sphaerica* (C.F.Först.) Guiggi, con una extensa sinonimia (Hoxey 2008). Para Chile, Ritter (1980b) señala dos especies (bajo *Cumulopuntia* serie *Sphaericae*), en tanto Guiggi (2012) establece para Chile sólo a *Sphaeropuntia sphaerica* (C.F.Först.) Guiggi subsp. *leucophaea* (Phil.) Guiggi (*Opuntia leucophaea* Phil.).

8. *Tephrocactus* Lem., Cactées 88. 1868.

Niskie rośliny, o typie wzrostu poduszek lub luźnych krzewów, złożone z rzędów lub łańcuchów nałożonych na siebie członów o zapadniętych areolach, z glochidami zagłębionymi w małych szczelinach. Rodzaj występujący głównie na północnym zachodzie Argentyny i południowym zachodzie Boliwii, zachodzący marginalnie na altiplano Chile, na granicy z Boliwią. Obecność tego rodzaju w Chile ma związek tylko ze znalezieniem ostatnio *Opuntia nigrispina* K.Schum. w regionie Tarapacá (Pinto 2003).

Systematyczna pozycja *Opuntia nigrispina* jest niejasna i kontrowersyjna. Ritter (1980a) traktuje ją jako *Platyopuntia* (*Airampoa*), podczas gdy Kiesling (1984) umieszcza ją w *Maihueniopsis*, zaznaczając, że gatunek ten prawdopodobnie jest przejściowy pomiędzy *Maihueniopsis* i *Puna*. Z drugiej strony Hunt *et al.* (2006) zostawia ją w *Tephrocactus* jak zaproponowali Backeberg & Knuth (1936) i Backeberg (1958). Ostatnie badania molekularne (Griffith & Porter 2009, Ritz *et al.* 2012) wskazują że *O. nigrispina* należy do *Tephrocactus*, choć z nietypowymi dla tego rodzaju cechami morfologicznymi.

Guiggi & Palacios (2010) opierając się na kryterium Kieslinga (1984) opisują nowy takson, *Maihueniopsis nigrispina* (Schum.) R.Kiesling subsp. *atroglobosa* Backeb. ex Guiggi & Palacios dla roślin występujących w strefie pogranicznej Chile i Boliwii, wcześniej tam znalezionych (Pinto 2003). Takson ten został ostatnio przeniesiony do *Tephrocactus* (Lowry 2012, *Tephrocactus nigrispinus* (K.Schum.) Backeb. subsp. *atroglobosus* (Backeb. ex Guiggi & Palacios) M.Lowry), a Guiggi (2013) zaraz potem tworzy nowy rodzaj, *Pseudomaihueniopsis* dla *O. nigrispina* i jej podgatunku obecnego w Chile. Pomimo to, i w świetle wyników badań molekularnych (Griffith & Porter 2009, Nyffeler & Egli 2010, Ritz *et al.* 2012) uważa się propozycję Lowry'ego (2012) za najbardziej odpowiednią dla tego jedyne go taksonu obecnego w Chile.

Plantas bajas, de crecimiento en cojines o matas laxas, compuestas de hileras o cadenas de artejos superpuestos, y areolas encriptadas, con los gloquidios hundidos en cavidades con aberturas pequeñas. Género distribuido principalmente en el noroeste de Argentina y suroeste de Bolivia, entrando marginalmente a Chile en el altiplano limítrofe con Bolivia. La presencia en Chile de este género está dada sólo por el reciente registro de *Opuntia nigrispina* K.Schum. para el altiplano de la región de Tarapacá (Pinto 2003).

La posición sistemática de *Opuntia nigrispina* es confusa y controversial. Ritter (1980a) la trata como *Platyopuntia* (*Airampoa*), mientras que Kiesling (1984) la incluye en *Maihueniopsis*, señalando que esta especie probablemente sea una transición entre *Maihueniopsis* y *Puna*. Por otro lado Hunt *et al.* (2006) la mantienen dentro de *Tephrocactus* siguiendo la propuesta de Backeberg & Knuth (1936) y Backeberg (1958). Análisis moleculares recientes (Griffith & Porter 2009, Ritz *et al.* 2012) muestran a *O. nigrispina* como parte de *Tephrocactus* aunque con características morfológicas inusuales dentro de este género.

Guiggi & Palacios (2010) sostienen el criterio de Kiesling (1984) y describen un nuevo taxón, *Maihueniopsis nigrispina* (Schum.) R.Kiesling subsp. *atroglobosa* Backeb. ex Guiggi & Palacios para las plantas distribuidas en la zona limítrofe de Chile y Bolivia anteriormente señaladas (Pinto 2003). Este taxón fue recientemente transferido a *Tephrocactus* (Lowry 2012, *Tephrocactus nigrispinus* (K.Schum.) Backeb. subsp. *atroglobosus* (Backeb. ex Guiggi & Palacios) M.Lowry) y seguidamente Guiggi (2013), crea un nuevo género, *Pseudomaihueniopsis* para *O. nigrispina*, y la subespecie presente en Chile. No obstante, y en vista de la evidencia molecular (Griffith & Porter 2009, Nyffeler & Egli 2010, Ritz *et al.* 2012) se considera la propuesta de Lowry (2012) como la más apropiada para el singular taxón presente en Chile.

Podziękowania | Agradecimientos

A Graham Charles y Alessandro Guiggi por el envío de literatura y a Pablo Sandoval por la fotografía de *Cumulopuntia ignescens*.

Cytowana literatura | Literatura citada

Anderson, E.F. 1999. Some nomenclatural changes in the *Cactaceae*, subfamily *Opuntioideae*. *Cactus and Succulent Journal* (U.S.) 71(6): 324 - 325.
Anderson, E.F. 2001. *The Cactus Family*. Timber Press, Cambridge, UK. 776 pp.
Arakaki, M., C. Pascal-Antonie, R. Nyffeler, A. Lendel, U. Egli, R.M. Ogburn, E. Spriggs, M.J. Moore, & J.E. Edwards. 2011. Contemporaneous and recent radiations of the world's major succulent plant lineages. *PNAS USA* 108:8379–8384
Backeberg, C. & F.M. Knuth. 1936. *Kaktus-ABC*. En *haandbog for fagfolk og amatører*. Nordisk Forlag, Copenhagen. 432 pp.

Backeberg, C. 1979. *Das Kakteenlexicon Enumeratio diagnostica Cactacearum*. 5 Auflage. Veb Gustav Fischer Verlag, Jena. 822pp.
Backeberg, C. 1958. *Die Cactaceae: Handbuch der Kakteenkunde*. Band 1. *Pereskioideae* und *Opuntioideae*. Veb Gustav Fischer Verlag, Jena. 1-638, lám. 1-35.
Barthlott, W. & D.R. Hunt. 1993. *Cactaceae*. In: Kubitzki, K., J.G. Rohwer & V. Bittrich (eds). *The families and genera of vascular plants*. Springer, Berlin, pp 161–197
Bárceñas, R.T., C. Yesson & J.A. Hawkins. 2011. Molecular systematics of the *Cactaceae*. *Cladistics* 27, 1–20.
Britton, N. L. & J. N. Rose. 1919. *The Cactaceae*. Descriptions and Illustrations of the Plants of the Cactus Family, Vol. I. Carnegie Institution, Washington, D.C., USA. 236pp.
Doweld, A.B. 2002. On the genus *Airampoa* Frič (*Opuntioideae-Cactaceae*). *Turczaninowia* 5(2): 26–31.
Edwards, E.J., R. Nyffeler & M.J. Donoghue. 2005. Basal cactus phylogeny: Implications of *Pereskia* (*Cactaceae*) paraphyly for the transition to the cactus life form. *American Journal of Botany* 92: 1177 – 1188.

- Faúndez, L. & R. Kiesling. 2007. Nuevas combinaciones en *Cactaceae*. En: Zuloaga, F. O.; O. Morrone & M. J. Belgrano. (eds.). *Novedades taxonómicas y nomenclaturales para la flora del Cono Sur de Sudamérica*. Darwiniana 45(2). p. 237.
- Griffith, M.P. & J.M. Porter. 2009. Phylogeny of *Opuntioideae* (*Cactaceae*). *International Journal of Plant Sciences* 170: 107 – 116.
- Guiggi, A. & P. Palacios. 2010. Eine neue Unterart von *Maihueniopsis nigrispina* (*Cactaceae*) und Anmerkungen zu ihrer taxonomischen Stellung. *Kakt. And. Sukk.* 61(12): 330-331.
- Guiggi, A. 2012. Genera nova et combinationes novae in *cactaceis austroamericanis* ad subfamiliam *Opuntioideae* K. Schumann spectantibus II. *Supplementum II to Cactology* 3.
- Guiggi, A. 2013. Genera nova et combinationes novae in *cactaceis austroamericanis* ad subfamiliam *Opuntioideae* K. Schumann spectantibus III. *Supplementum V to Cactology* 3.
- Hoxey, P. 2008. A brief review of *Cumulopuntia sphaerica* Part 1. *Teph. Study Group*. 14(3): 35-49.
- Hunt, D. & J. Iliff. 2000. *Tunilla*: a new generic name for the “Airampo group”. *Cactaceae Systematics Initiatives* 9: 8–12.
- Hunt, D., N.P. Taylor & G. Charles. 2006. *The new cactus lexicon*. dh Books, Milborne Port, UK. 373 pp.
- Johnston, I.M. 1929. Papers on the flora of northern Chile. Contributions from the Gray Herbarium of Harvard University 85. 1 – 172.
- Kiesling, R. 1982. The genus *Pterocactus*. *The Cactus and Succulent Journal of Great Britain* 44: 51-56.
- Kiesling, R. 1984. Estudios en *Cactaceae* de Argentina: *Maihueniopsis*, *Tephrocactus* y géneros afines (*Opuntioideae*). *Darwiniana*. 25(1-4): 171-215.
- Kiesling, R. 2002. *Pterocactus* (*Cactaceae*), nuevo registro para la flora de Chile. *Gayana Botánica* 59 (2): 61– 63.
- Kiesling, R., J. Larroca, L. Faúndez, D. Metzinger & S. Albesiano. 2008. *Cactaceae*. En: F.O. Zuloaga, O. Morrone & M.J. Belgrano (eds.), *Catálogo de las Plantas Vasculares del Cono Sur de América* (Argentina, Sur de Brasil, Chile, Paraguay y Uruguay). Volumen 2. *Dicotyledonae: Acanthaceae – Fabaceae* (*Abarema – Schizolobium*). *Monographs in Systematic Botany from the Missouri Botanical Garden* 107: 1715-1830.
- Lowry, M. 2012. *Tephrocactus*. In: *NCL updates etc.* *Cact. Syst. Init.* 27: 23.
- Nyffeler, R. & U. Egli. 2010. A Farewell to dated ideas and concepts: molecular phylogenetics and a revised suprageneric classification of the family *Cactaceae*. *Schumannia* 6: 109-149.
- Philippi, R.A. 1860. Viaje al Desierto de Atacama hecho de orden del Gobierno de Chile en el verano de 1853-54. Halle en Sajonia, Librería de Eduardo Anton. 174 pp.
- Pinto, R. 2003. *Maihueniopsis nigrispina* (*Cactaceae, Opuntioideae*): nuevo registro para la flora chilena. *Chloris Chilensis*. 6(1): 1-5.
- Rauh, W. 1958. Beitrag zur Kenntnis der peruanischen Kakteenvegetation. *Sitzungsber. Heidelberger Akad. Wiss. Math.-naturw. Kl.* 1958 (1): 1-542. Springer. Heidelberg.
- Ritter, F. 1980a. Kakteen in Südamerika. Band 2: Argentinien/Bolivien. Spangenberg. Pp. 375-856.
- Ritter, F. 1980b. Kakteen in Südamerika. Band 3: Chile. Spangenberg. Pp. 857-1238.
- Ritter, F. 1981. Kakteen in Südamerika. Band 4: Peru. Spangenberg. Pp. 1239- 1692.
- Ritz, C.M, J. Reiker, G. Charles, P. Hoxey, D. Hunt, M. Lowry, W. Stuppy & N. Taylor. 2012. Molecular phylogeny and character evolution in terete-stemmed Andean opuntias (*Cactaceae - Opuntioideae*). *Mol. Phylogen. Evol.* 65: 668-681.
- Saldivia, P. & G. Rojas. 2008. Nuevos registros y antecedentes de la familia *Cactaceae* para Chile en la Región de Aisén. *Gayana Bot.* 65(2): 198-208.
- Söhrens, J. 1900. *Opuntia tunicata* Lk. et Otto in Chile. *Monatsschrift für Kakteenkunde*. Band 10(1): 6-10.
- Wallace, R.S. & S.L. Dickie. 2002. Systematic implications of chloroplast DNA sequence variation in subfam. *Opuntioideae* (*Cactaceae*). *Succulent Plant Research* 6: 9 – 24.

Z kaktusowego świata

Nowości w międzynarodowej bibliotece kaktusowej

Na stronie internetowej biblioteki *Cactus Biblio* www.cactuspro.com/biblio pojawiły się kolejne interesujące pozycje, m.in. wiele roczników niemieckiego pisma *Kakteen und andere Sukkulente*, głównego pisma niemieckich kaktusiarzy, wydawanego od roku 1949, a także kilka kolejnych roczników głównego pisma holenderskiego – *Succulenta*. Wcześniej zostały także umieszczone wszystkie roczniki brytyjskiego pisma *Cactus and Succulent Journal of Great Britain* – czasopismo to zaczęło być wydawane jeszcze przed wojną, jednak po wojnie straciło palnę pierwszeństwa na rzecz lepszego *The National Cactus & Succulent Journal*. Ponadto na stronie jest wiele innych ciekawych nowych „staroci”.

Powrót starego towarzystwa

Starsi kaktusiarze być może pamiętają, że jeszcze kilka lat temu istniała

niemieckojęzyczna grupa specjalistyczna dedykowana rodzajowi *Turbiniacarpus* - *Turbiniacarpus* Gruppe, wydająca dwa razy w roku swój biuletyn *Turbi-Now*.



W 2015r. grupa powróciła do życia, już z rozszerzonym profilem zainteresowań – od teraz będzie się zajmować również innymi kaktusami meksykańskimi. No cóż, rodzaj *Turbiniacarpus* mimo swojej popularności nie jest zbyt duży, i kiedyś materiału do publikacji

musiało braknąć, tym bardziej, że wiele artykułów na temat *Turbiniacarpus* jest publikowane przez innych.

Na nowej stronie internetowej grupy <http://www.turbiniacarpus.org> można pobrać spis treści ostatniego numeru *Turbi-Now*. Numer jest w języku niemieckim.

Jeśli będziecie we Francji...

Egliseneuve-près-Billom – ta dziwna do wymówienia nazwa oznacza miejscowość we Francji, w regionie Owernia-Rodan-Alpy, w departamencie Puy-de-Dôme. Mieścina ta liczy jedynie kilkadziesiąt osób, jednak to w niej ma miejsce największa we Francji giełda kaktusów i sukulentów. Impreza pod nazwą *Couleurs Cactus* odbywa się corocznie, w ostatni weekend maja. Więcej można dowiedzieć się na stronie internetowej organizatora imprezy: www.couleurs-cactus.fr

Pierrebraunia brauniorum



Kamiel J. Neirinck

Loppem, Belgia

email: kamiel.neirinck@telenet.be

Ten kolumnowy kaktus został odkryty przez Pierre'a Brauna i jego żonę Beate 26 sierpnia 1999r. i ponownie odwiedzony w 2002r. Jego miejsce występowania jest położone w bardzo jałowym i trudno dostępnym terenie, na dużej wysokości w Serra do Espinhaco w stanie Minas Gerais, w Brazylii. Roślina rośnie na skałach razem z *Vellozia*, bromeliami, storczykami, *Arrojadoa*, *Micranthocereus*, *Pilosocereus* i *Rhipsalis*. Opis został opublikowany w *Kakteen und andere Sukkulenten* w 1999r. Nowe znalezisko zostało nazwane na cześć Pierre'a Brauna i jego żony.

Dotąd rośliny ani nasiona tego gatunku nie były dostępne w handlu. Można by powiedzieć, że jest on niesłusznie zbyt mocno chroniony. Mimo to, po długich poszukiwaniach, 3 lata temu udało mi się pozyskać dwie siewki z Malty. Jedna od razu została zaszczerpiona, a druga rośnie na własnych korzeniach. Dziś, kilka lat później, obie rośliny są podobnie duże (lub małe) – mierzą dobrze powyżej 30 cm.

Z literatury dowiadujemy się, że uprawiane rośliny *Pierrebraunia brauniorum* łatwo nie odrostkują, w przeciwieństwie do roślin w naturze. Zalecane jest jak najszybsze szczepienie siewek na *Echinocereus jusbertyi*. W Brazylii rośliny były szczepione na *Pilosocereus piauhyensis*, po czym kwitnęły przy wysokości 20-30 cm. Temperatura w zimie powinna być 5 do 10 °C. Rośliny potrzebują wody aż do grudnia, więc temperatura w szklarni nie powinna być jeszcze

This columnar cactus was discovered by Pierre Braun and his wife Beate on 26 August 1999 and revisited in 2002. The habitat is situated in a very barren and inaccessible area at high altitude in the Serra do Espinhaco in Minas Gerais, Brazil. The plant grows on crystalline rocks together with *Vellozia*, Bromelias, Orchids, *Arrojadoa*, *Micranthocereus*, *Pilosocereus* and *Rhipsalis*. The description was published in *Kakteen und andere Sukkulenten* in 1999. The new discovery was named after Pierre Braun and his wife.

Up till now no plants or seeds of this species were commercially offered. One could say that it is unjustly overprotected. Nevertheless, after a long search, 3 years ago I could obtain two seedlings in Malta. One was immediately grafted, while the second one is grown on its own roots. Today, a few years later, both plants are equally large (or small): they measure well over 30 cm.

From the literature we learn that cultivated plants of *Pierrebraunia brauniorum* do not sprout easily, contrary to plants in the wild. It is recommended to graft seedlings as soon as possible on *Echinocereus jusbertyi*. In Brazil the plants are grafted on *Pilosocereus piauhyensis*, then they flower at a height of 20 to 30 cm. Temperature in winter should be 5 to 10 °C. The plants do want water until December; hence the temperature in the





wtedy zbyt niska. Wczesnym majem 2012r. zauważyłem na roślinie na własnych korzeniach małe zgrubienie na areoli w pobliżu wierzchołka. Powoli rozwinął się czerwony pąk, o ok. 3 cm długości. Ponieważ roślina ta – jak wiele innych brazylijskich gatunków – kwitnie nocą, czasu zakwitnięcia trzeba przypilnować. Wreszcie doczekałem się go w końcu maja 2012r! Kwiat otworzył się w pełni dopiero o północy; był różowy, o średnicy mniejszej niż 1cm.

W naturze rosnąca wznwyż kolumna nie przekracza 70 cm, przy średnicy 7 do 8 cm, i odrostkując od podstawy. Epiderma jest jasno-zielona do żółtawo-zielonej, ale z wiekiem staje się szaro-zielona. Podobnie jak u *Uebelmannia*, roślina posiada śluzowate kanały. Obecnych jest 4 do 5 żeber, i 5 do 6 sztydłowych cierni w areoli; cierni centralny ma do 2,8 cm długości. Na areolach rozwija się pseudocefalium. Rurkowe i zapylane przez kolibry kwiaty mają 3 cm długości, przy średnicy od 1,5 do 2,5 cm, i mają nagie dno kwiatowe; kolor kwiatu jest różowy. Owoc to jagoda, mięsista, 3 cm gruba, i czerwono-różowa. Nasiona są czarne.

Warto jeszcze wspomnieć, że gatunek *Pierrebraunia bahiensis*, pierwotnie opisany jako *Floribunda bahiensis*, rośnie w Bahia, stanie sąsiadującym z Minas Gerais.

Źródła | References

- Esteves, E. (1999) *Pierrebraunia brauniorum* Esteves spec. nov., eine neue Kakteenart aus Minas Gerais, Brasilien. *Kakteen und andere Sukkulenten* 50(12):311-314.
- Braun P. & Esteves E. (2001) *Pierrebraunia brauniorum* Esteves spec. nov., Kakteen und andere Sukkulenten in Brasilien, *Schumannia* Bd.3: 156.

greenhouse should not be too low. Early May 2012 I discovered on the plant on its own roots a small thickening on an areole near to the apex. Slowly, a reddish bud, about 3 cm long, developed. As the plant, as most Brazilian species, flowers at night, flowering should be observed carefully. End of May 2012 it was finally so far! It took until midnight before the flower fully opened: it was pink and the diameter was less than 1 cm.

In nature the upright growing column does not exceed 70 cm, with a diameter of 7 to 8 cm, sprouting at the bottom. The epidermis is light green to yellowish green but becomes greyish green with age. Like *Uebelmannia* the plant has

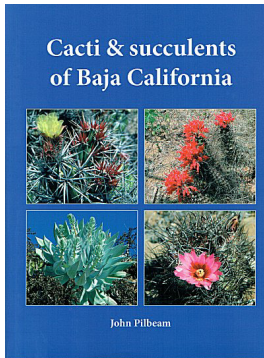
slimy channels. There are 4 or 5 ribs and 5 to 6 acicular spines per areole; the central spine is up to 2.8 cm long. A pseudocephalium develops on the areoles. The tubular hummingbird pollinated flowers are 3 cm long, with a diameter from 1.5 to 2.5 cm, have a naked receptacle, the colour is pink. The fruit is berrylike, fleshy, 3 cm thick and reddish pink. The seeds are black.

It should be mentioned that the species *Pierrebraunia bahiensis*, originally described as *Floribunda bahiensis*, grows in Bahia, a neighbouring state of Minas Gerais.





➤ **Cacti & succulents of Baja California**
John Pilbeam (2015)

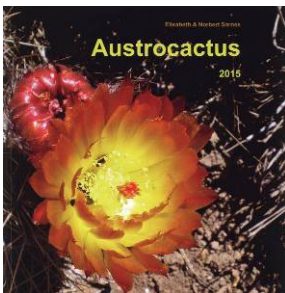


O kaktusach słynnego Półwyspu Kalifornijskiego napisano już dużo w wielu artykułach, i pewnie niewiele kaktusów zostanie tam jeszcze odkryte, ponieważ na półwyspie nie rosną kaktusowe miniatury, ale łatwe do wypatrzenia gatunki rodzajów *Ferocactus*, *Echinocereus*, *Mammillaria*, czy kaktusów kolumnowych. Jeśli nie można wiele więcej napisać, to zawsze można pokazać więcej zdjęć, tym bardziej, że kaktusy rosnące na półwyspie są na-

prawdę „fotogeniczne”. W tym właśnie kierunku idzie ostatnia publikacja Johna Pilbeama, która właściwie jest albumem – zdjęcia stanowią jej główną część. Zdjęcia są bardzo dobrej jakości, nierzadko zajmują całą stronę. Oprócz zdjęć jest niewiele tekstu – trochę ogólnych informacji o rodzajach kaktusów występujących na Baja California, wraz z krótką charakterystyką półwyspu, i ogólnymi charakterystykami regionów, w których autor robił zdjęcia.

Książka jest dużego formatu, w twardej oprawie, ma 233 strony, 425 kolorowych zdjęć, 11 map.

➤ **Austrocactus**
Elizabeth & Norbert Sarnes (2015)



Rodzaj *Austrocactus* wciąż jest niezaskudzenie mało popularny wśród kaktusiarzy, i zbyt mało poznany, pomimo większego nim w ostatnim czasie zainteresowania. Elizabeth i Norbert Sarnes są najaktywniejszymi dziś badaczami rodzaju *Austrocactus*. Wielokrotnie wizytowali oni stanowiska austrokaktusów, uprawiają

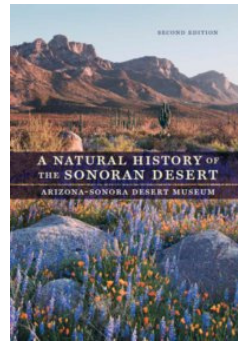
je od kilkunastu lat, opisali dwa nowe gatunki, i porządkują ich taksonomię.

W swojej książce poświęconej temu rodzajowi, chyba pierwszej monografii jaka się ukazała na temat *Austrocactus*, autorzy uznają dziesięć gatunków, omawiają je, ilustrując dobrymi zdjęciami. Książka zawiera także ogólną charakterystykę rodzaju, wskazówki dotyczące uprawy i rozmnażania, spis synonimów, a także diagram pomocny w identyfikacji poszczególnych gatunków.

Można podejrzewać, że z czasem więcej gatunków tego ciekawego rodzaju zostanie odkrytych na olbrzymim, a mało uczęszczanym przez kaktusiarzy obszarze Patagonii, a wzrastająca liczba „kaktusiarzy mrozoodpornych” zwiększy grono osób chcących testować austrokaktusy na mrozoodporność w naszym klimacie.

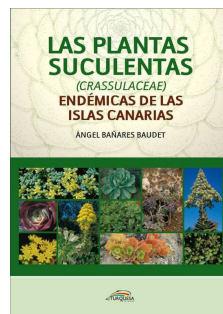
Książka jest dwujęzyczna – po angielsku i niemiecku, jest w miękkiej oprawie, ma 124 strony, 148 kolorowych zdjęć, 10 map. Można ją zamówić bezpośrednio u autorów, pisząc na adres e-mail: elizabeth@cactus-de-patagonia.de

➤ **A Natural History of the Sonoran Desert, 2nd Ed**
Mark Alan Dimmitt, Patricia Wentworth Comus, & Linda M. Brewer (2015)



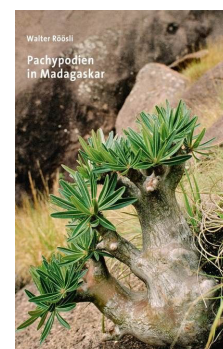
To druga edycja książki z 2000r., wydawnictwa bardzo ciekawego, w którym wprawdzie wiadomości o kaktusach stanowią jedynie drobną część treści, ale którą mimo to warto polecić także miłośnikom kaktusów. Pustynia Sonora (mimo swojej nazwy w istocie nie jest to pustynia) to obszar o dużym bogactwie ciekawej fauny i flory. Ktoś kto bardziej interesuje się występującymi tam kaktusami, siłą rzeczy pozna w jakimś stopniu także tamtejsze „okoliczności przyrody”. Ta pozycja w przystępny sposób te właśnie „okoliczności” przybliży. Jak wygląda pierwsze wydanie książki można zobaczyć w Google Books, które publikuje obszernie jej fragmenty. Niestety wadą książki jest zamieszczenie jedynie rysunków – brakuje zdjęć. To prawdopodobnie z uwagi na brak zdjęć książka jest stosunkowo tania jak na swoją objętość (blisko 600 stron). Więcej informacji na stronie wydawcy, Arizona-Sonora Desert Museum: www.desertmuseum.org.

➤ **Las plantas suculentas (Crassulaceae) endémicas de las Islas Canarias**
Ángel Bañares Baudet (2015)



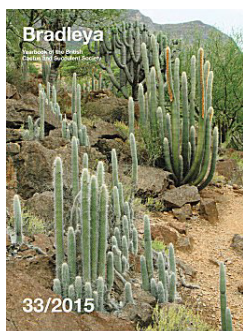
Autor tego opracowania, dr Ángel Bañares Baudet, to uznany badacz sukulentów Wysp Kanaryjskich. Opracowanie dotyczy rodzajów z rodziny gruboszowatych, których wyspy są ojczyzną – *Aeonium*, *Aichryson*, *Monanthes*. Książka w języku hiszpańskim, na 280 stronach omawia w/w rodzaje we wszystkich aspektach. W internecie można przeczytać informację o tym wydawnictwie.

➤ **Pachypodium in Madagaskar**
Walter Rösli (2015)



Ciekawa publikacja szwajcarskiego znawcy popularnego rodzaju *Pachypodium*. Autor omawia i ilustruje zdjęciami stanowiska 23 gatunków i podgatunków z Madagaskaru. Książka w języku niemieckim ma 176 stron, ponad 200 zdjęć.

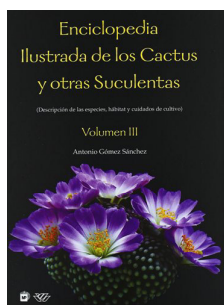
➤ **Bradleya 33**
British Cactus & Succulent Society
(2015)



Bradleya to botaniczne pismo wydawane przez Brytyjskie Towarzystwo Kaktusowe i Sukulentowe, które jest publikowane raz do roku. Pismo jest botaniczne, ale mniej koncentruje się na aspektach biologicznych, a bardziej na taksonomii, jest więc trochę przyjazne sukulentowym hobbystom. W numerze z 2015r. są aż 22 artykuły (!), i opisy aż 10 (!) nowych sukulentów – gatunków z rodzajów *Petrosedum*, *Cotyledon*, *Conophytum*, *Delosperma*, *Kleinia*, *Bulbine*, *Drosanthemum*, *Astroloba*. Są także inne artykuły o sukulentach, a także dwa artykuły o kaktusach – o występowaniu *Espostoa blossfeldiorum* i *E. senilis* w Peru, oraz rozważania o *Leptocereus ekmanii* z Kuby. Więcej informacji na stronie: <http://society.bcsc.org.uk/>

Bradleya to botaniczne pismo wydawane przez Brytyjskie Towarzystwo Kaktusowe i Sukulentowe, które jest publikowane raz do roku. Pismo jest botaniczne, ale mniej koncentruje się na aspektach biologicznych, a bardziej na taksonomii, jest więc trochę przyjazne sukulentowym hobbystom. W numerze z 2015r. są aż 22 artykuły (!), i opisy aż 10 (!) nowych sukulentów – gatunków z rodzajów *Petrosedum*, *Cotyledon*, *Conophytum*, *Delosperma*, *Kleinia*, *Bulbine*, *Drosanthemum*, *Astroloba*. Są także inne artykuły o sukulentach, a także dwa artykuły o kaktusach – o występowaniu *Espostoa blossfeldiorum* i *E. senilis* w Peru, oraz rozważania o *Leptocereus ekmanii* z Kuby. Więcej informacji na stronie: <http://society.bcsc.org.uk/>

➤ **Enciclopedia Ilustrada de Cactus y otras Suculentas**
Antonio Gómez
Sánchez (2001-2013)



Czterotomowe wydawnictwo publikowane na przestrzeni 12 lat. W sumie obejmuje ok. 1000 stron i 5000 zdjęć. Ściśle rzecz biorąc jest to publikacja wprowadzająca początkujących kaktusiarzy w świat kaktusów, i zaawansowani i bardziej ciekawscy kaktusiarze niewiele tam dla siebie znajdą. Jeśli ktoś lubi czytać po hiszpańsku podstawowe wiadomości o bardziej popularnych kaktusach, to jest to dobre źródło.

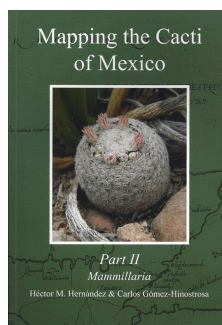
➤ **Haseltonia 20**
Cactus & Succulent Society
of America (2015)



Haseltonia to botaniczne pismo Amerykańskiego Towarzystwa Kaktusowego i Sukulentowego, wydawane raz do roku. Pismo koncentruje się na botanicznych aspektach dotyczących kaktusów i sukulentów, i jest przeznaczone dla osób, których zainteresowania sukulentami wykraczają poza kolekcjonowanie. Oprócz kilku artykułów bardzo „technicznych” dotyczących biologii kaktusów i sukulentów, mamy w obecnym numerze artykuł o *Denmoza rodacantha*, *Astrophytum coahuilense* i *A. capricorne* var. *senile*, *Opuntia fragilis*, agawach Półwyspu Kalifornijskiego, także opis nowego gatunku *Sedum*. Spis treści tego i innych numerów można zobaczyć na stronie CSSA, i tam też je nabyć: <http://cssainc.org/>

Haseltonia to botaniczne pismo Amerykańskiego Towarzystwa Kaktusowego i Sukulentowego, wydawane raz do roku. Pismo koncentruje się na botanicznych aspektach dotyczących kaktusów i sukulentów, i jest przeznaczone dla osób, których zainteresowania sukulentami wykraczają poza kolekcjonowanie. Oprócz kilku artykułów bardzo „technicznych” dotyczących biologii kaktusów i sukulentów, mamy w obecnym numerze artykuł o *Denmoza rodacantha*, *Astrophytum coahuilense* i *A. capricorne* var. *senile*, *Opuntia fragilis*, agawach Półwyspu Kalifornijskiego, także opis nowego gatunku *Sedum*. Spis treści tego i innych numerów można zobaczyć na stronie CSSA, i tam też je nabyć: <http://cssainc.org/>

➤ **Mapping the Cacti of Mexico. Part II. Mammillaria.**
Hector M. Hernandez, Carlos Gomez-Hinostrosa (2015)



To druga część opracowania poświęconego geograficznemu rozmieszczeniu kaktusów w Meksyku, tym razem w całości dedykowana rodzajowi *Mammillaria*. Rodzaj jest tu uznawany w tradycyjnej postaci, mimo że nowsze badania sugerują duże taksonomiczne zmiany. Wymienionych jest 155 gatunków *Mammillaria*, których występowanie zaprezentowano na 54 mapach, stworzonych w oparciu o ponad 4000 zapisów z herbariów.

Książka ta jednak to coś więcej niż tylko lista poszczególnych stanowisk – można w niej znaleźć informacje o środowiskach, w których rosną mammillarie i wiele ciekawych zestawień. Mimo, że „mapowanie” mammillarii jest oparte o wpisy z herbariów (wielu kaktusowych amatorów zna naturalnie inne lokalizacje) pozycja ta będzie bardzo przydatna, o ile nie obowiązkowa dla osób głębiej zainteresowanych kaktusami Meksyku.

Książka ma 189 stron, 34 kolorowe zdjęcia, 54 mapy.

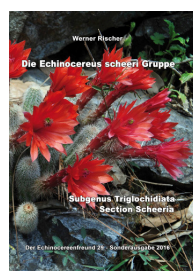
➤ **Rod Huernia (Apocynaceae) a jiné sukulenty v Angole.**
Kaktusy special 2 (2013)
Petr Pavelka



W ciągu ostatnich kilkunastu lat Angola stała się krajem, po którym można już podróżować. Autor odwiedził Angolę w 2013r. i relacjonuje swoje poszukiwania *Huernii*, przy okazji dzieląc się zdjęciami i spostrzeżeniami odnośnie innych napotkanych sukulentów. W Angoli występuje 8 gatunków *Huernia*: *H. calosticta*, *H. humpatana*, *H. lopanthera*, *H. urceolata*, *H. oculata*, *H. verekeri*, *H. volkartii*, *H. similis* – ta ostatnia jest endemitem w Angoli. Ponadto w kraju tym występuje kilkanaście innych gatunków stąpeliowych, oraz wiele innych sukulentów. I to właśnie zdjęcia tych innych gatunków – sukulentowych krzaczków, kaudeksów, euforbii, aloesów, przyciągają najbardziej uwagę. Szkoda tylko, że zdjęcia nie są większego formatu.

Sukulentowe wycieczki po Angoli nadal nie należą do częstych, pewnie więc o tym kraju jeszcze nie raz usłyszymy w kontekście nowoodkrytych gatunków.

➤ **Książki o rodzaju Echinocereus**



Osoby głębiej zainteresowane rodzajem *Echinocereus* mogą odwiedzić stronę niemieckojęzycznej grupy specjalistycznej AG *Echinocereus* pod adresem www.arbeitsgruppe-echinocereus.de/, gdzie można znaleźć informacje o ośmiu wydanych przez grupę książkach.

Echinocereus metornii

Elton Roberts

Ripon, Kalifornia, USA

email: 1cactus1@verizon.net

Wkrótce po jego odkryciu i nadaniu mu nazwy, natrafiłem na nasiona *Echinocereus metornii*. Ponieważ nigdy wcześniej o tej roślinie nie słyszałem, zapytałem sprzedawcę nasion, jak ta roślina wygląda i jak rośnie. Usłyszałem, że na pewno nie będę chciał jej mieć bo to sam kłopot – nie stoi pionowo, ale pokłada się i zabiera miejsce. Zatem zamówiłem nasiona i wyhodowałem kilka roślin. Wkrótce zakwitły, i – wow! – jaki wspinały był kwiat, a rośliny zachowywały się normalnie. Cóż, tak jednak jest tylko dopóki rośliny są jeszcze niskie. Potem rzeczywiście zaczynają się szybko pochylać, i odtąd nie da się już utrzymać ich w pionie. Oczywiście można je podtrzymać pionowo z pomocą małej podpórki, ale taki sposób mi się nie podoba. Mógłbym też powiedzieć, że *Echinocereus metornii* może się sprawdzić jako roślina zwisająca. Jednak słabo się on krzewi i nie wyglądałby dobrze w koszu. Można by było w jednej doniczce posadzić kil-



Fig. 1

ka roślin i w ten sposób stworzyć ładnie wyglądającą zwisającą „roślinę”. Nie jestem jednak pewien czy to by się sprawdziło, bo czasem rośliny z różnych klonów, a tego samego gatunku, zabijają się nawzajem. Nawet w pojemnikach z wysiewami rośliny mogą zabić inne z tego samego gatunku, i ku mojej irytacji widziałem to nie jeden raz.

Opis podaje, że rośliny te osiagają do 20 cm wysokości i tylko 4 cm średnicy. Mam inne rośliny, które

Soon after being discovered and named, I found seed of *Echinocereus metornii*. As I had never heard of the plant I asked the person selling the seed, what the plant is like and how it grows. I was told that I would not really want the plant because it is a pain in the neck, as it will not stand up but lies over and takes up room. So I ordered seed and grew a few plants. It soon bloomed and – wow – what a flower, and I saw nothing wrong with the plant. Well, that is while they were still not very tall. Soon they do start to lean and then it is impossible to keep them upright. I am sure that they could be kept upright with a small stake but to me that does not look right. I could also say that *Echinocereus metornii* would make a good hanging pot plant. But it seldom branches and so would also not really be good in a hanger. Some plants can be planted several to a pot and thus make a nice looking hanger. I do not know if that would work or not with *Echinocereus metornii* as some plants of different clones will kill each other. Even in seed trays plants can kill plants of the same species and I have found this out quite a few times, much to my irritation.



Fig. 2

The description says that the plants will get to 20 cm tall and only to 4 cm in diameter. I have other plants that will only get to about that size but in the most part they will stand on their own. The flowers are 7 to 9 cm in diameter but the description says that they can get to 12 cm. I have not seen flowers that size that I recall. If I had seen a flower of that size on such a small diameter plant I would have paid attention to the flower and plant. I will have to say that when the plant blooms the disadvantage of

osiągają podobne proporcje, ale większość z nich stoi o własnych siłach. Kwiaty mają 7 do 9 cm średnicy, ale opis podaje, że mogą osiągnąć do 12 cm. Z tego co pamiętam, nie widziałem kwiatów takiego rozmiaru. Gdybym zobaczył tak duży kwiat na roślinie o tak małej średnicy, zwróciłbym uwagę i na kwiat i na roślinę. Muszę powiedzieć, że kiedy roślina zakwitnie, zapomina się o niedogodności jej położenia się. Mam rośliny, które otwierają jeden kwiat, lub takie, które otwierają cały ich pęk. Pojedynczy kwiat jest większy niż wtedy gdy roślina wydaje pęk. Jak wiele innych kaktusów, *Echinocereus metornii* kwitnie kilka razy w ciągu roku.

Roślina ta nie miała u mnie żadnych specjalnych warunków, i było jej tak bardzo dobrze. Daję jej moje zwykłe podłoże. Staram się trzymać ją w zimie sucho. Jest trzymana z dala od skraju ławki, bo wtedy nie da się jej łatwo strącić na podłogę – jest jedną z tych roślin, które nachylają się i wyciągają do słońca, więc przy cięższych i dłuższych pędach, takie rośliny postawione na skraju ławki spadły by z niej.



Fig. 3

Zdjęcie 1 przedstawia roślinę z rurką kwiatową i pąkami posiadającymi ostre ciernie i wełnę. Roślina wygląda jak wiele innych *Echinocereus*ów. Zdjęcie 2 przedstawia kwiat lejkowatego kształtu, z dość giętkimi cierniami i wełną. Zdjęcie 3 przedstawia szmaragowo-zielone znamię; nitki pręcików są żółto-zielone. Płatki mają trzy odcienie – róż, niżej mały jaśniejszy fragment, i ciemniejszy u spodu płatka. Zauważmy też różnicę w kwiatach na zdjęciach 3 i 4. Na zdjęciu 3 wszystkie płatki stykają się lub zachodzą na siebie, a kwiat na zdjęciu 4, na innej roślinie, ma płatki bardziej od siebie oddalone.

W niezauważony sposób minęła **10 rocznica założenia naszego forum**. Początki miały miejsce w lutym 2007r. przy użyciu darmowego portalu – w internecie nadal jest obecny ten mały skromny kawałek historii polskiego kaktusiarstwa. Ponieważ w tej pierwszej wersji forum wyświetlały się na nim reklamy, których nie kontrolowaliśmy, a także z uwagi na inne techniczne niedoskonałości, w 2011r. na naszej stronie umieściliśmy nową wersję forum, już w całości przez nas kontrolowaną. Darmowy

its leaning over is forgiven. I have had plants that will open a single flower or a whole cluster of flowers. A single flower will be larger than when the plant puts out a cluster. Like many other plants *Echinocereus metornii* will bloom several times a season.

I have never given the plant any special conditions and it is still happy. That means I give it my regular soil mix. I do try to keep them dry over the winter. If kept away from the edge of the bench, they will not fall to the floor so easy. They belong to the plants that try and follow the sun, and so, if top heavy they will fall off the bench if they are on the edge.



Fig. 4

The photo 1 shows the plant with the flower tube and buds with the wild spines and wool. The plant looks like many other *Echinocereus* plants. Photo 2 shows the funnel shape of the flower along with the quite flexible spines and wool. Photo 3 shows the emerald green stigma; the filaments are yellowish green. The petals are of three shades – the pink of the petal, then a small band of lighter shade, and then darker at the base of the petal. Also notice the difference in the flower in photo 3 and that of the photo 4. In the photo 3 the petals are all more or less touching or overlapping each other. The petals in photos 4, of a flower on a different plant, are more spaced out and away from each other.

Ad vocem i inne drobne

skrypt został przez nas twórczo rozwinięty – zmieniono kolory niektórych elementów graficznych na przyjemny dla oka kolor pomarańczowy, a także dodano moduł z reklamami – dziś każdy członek PTKS może na forum zamieścić swoją reklamę graficzną. Chwalony przez forumowiczów był podział na poszczególne działy. Przyjęto też zasadę – obowiązującą do dziś – maksymalnej swobody na forum – w tym nieskrępowanej możliwości reklamowania się. **c.d. na str. 114**

The **Cactus Explorer**

The free on-line journal for
Cactus and Succulent Enthusiasts

PDF download from

<http://www.cactusexplorers.org.uk>



Nasiona ADBLPS (Aymeric de Barmon)

75% oferowanych nasion (w większości kaktusów) przez ADBLPS, jest własnej produkcji. Specjalne szklarnie i techniki zapewniają ich czystość gatunkową. Dla ponad 2000 pozycji dołączone są dodatkowe informacje, w tym rok zbioru. Więcej informacji na:
<http://www.adblps-graines-cactus.com>
Informacje klientów o wschodach można znaleźć na stronie: <http://www.semeurs-de-cactus.fr>

Kaktusy „Otwarte”

czyli drzwi otwarte w sklepie z
kaktusami *COPIAPOA (Wrocław)*

w każdą drugą sobotę miesiąca

ZAPRASZAMY!

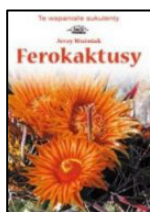
mrcactustommy@yahoo.com



„TURBINIAC”

Wiele ciekawych
kaktusów, także nasiona

http://allegro.pl/listing/user/listing.php?us_id=1807890&order=m



Jedna z najlepszych
hobbystycznych
monografii

Jerzy Woźniak
Fero kaktusy

redakcja@wydawnictwomoje.pl



OGRODNICTWO LICZNERSCY

Kaktusy i inne sukulenty

Wśród nich wiele form zmutowanych

www.kaktusy.com.pl/kontakt.html

**Chcesz się wymienić
kaktusami / sukulentami z innymi?
Poszukujesz ciekawych okazów?
Jeśli tak, to miejscem, które warto
odwiedzić jest**

Giełda PTKS
Giełda PTKS

znajdująca się na naszym forum
www.kaktusy-sukulenty.pl/forum

ZAPRASZAMY !



Cactaceae etc. 2008

XVIII. rocznik czasopisu
Spoločnosti Cactaceae etc.
vychádza v novom väčšom
formáte 170x 240 mm,
4 čísla ročne v rozsahu
40 strán (160 strán ročne).

**Nový obsah, nová
rubriky – u nás nájdete
to, čo nikde inde.**

Cena v ČR 255,- + 80,- Kč poštovné, v SR 300,- + 70,- Sk poštovné.

Objednávky prijíma:

Spoločnosť Cactaceae etc., MUDr. Roman Staník,
Česká 17, 831 03 Bratislava, SR, e-mail: cactaceae@azet.sk

KAKTUSY nadwyżki z kolekcji

Sulcorebutia, Mediobolivia, Rebutia i pokrewne, Echinocereus, Lobivia, Frailea, Mammillaria, Turbinicarpus, Ariocarpus, i inne, Asclepiadaceae

kaktusy.atlas-roslin.pl

Z notatnika Edytora

Matucana intertexta

Matucana intertexta jest jednym z szerzej występujących w naturze gatunków tego ciekawego peruwiańskiego rodzaju. Rośnie dość szeroko i dość obficie na południowym wschodzie departamentu Cajamarca (Peru). W ostatnim czasie prowadzono obserwacje *Matucana intertexta* [1], które dają szersze spojrzenie na ten gatunek, niż to co można przeczytać w znakomitej skądinąd książce Roba Bregmana (1996).

Matucana intertexta to kulisty kaktus, osiągający kilkanaście cm średnicy, przy czym w naturze bardzo stare rośliny mogą się wydłużać. Największe spotykane egzemplarze osiągały 35 cm wysokości i 18 cm średnicy. Korpus jest zwykle pojedynczy, ma wyraźne żebra, które są podzielone na wyraźne garby. Areole są owalne, oddalone od siebie 1-2 cm, ciernie do 3,5 cm długości, koloru od szarego do brązowo-czarnego.

Zygomorficzne kwiaty mają do 10 cm długości i 5-8 cm średnicy; mogą być koloru od żółtego poprzez pomarańczowy, pomarańczowo-czerwony do czerwonego. W naturze wraz ze wzrostem wysokości występowania nad poziomem morza poszczególnych populacji, kolor kwiatu generalnie rzecz biorąc przechodzi od żółtego do czerwonego, a ciernie stają się cieńsze i dłuższe. W kolekcjach najczęściej można spotkać rośliny o kwiatach pomarańczowo-czerwonych.



Matucana intertexta

Matucana intertexta rośnie na wysokości 1900-3400 m n.p.m. Najczęściej można te rośliny znaleźć na nachyleniach terenu, rosną w kamienistym podłożu, często w lekkim cieniu kserofitycznych krzewów, na ciepłych stanowiskach, w towarzystwie takich kaktusów jak *Armatoocereus mataranus*, *Weberbauerocereus longicomus*, *Lasiocereus rupicola*, *Espostoa lanianuligera* – można powiedzieć, że to *matucana* bardziej ciepłolubna niż inne.

Matucana intertexta jest prostym i wdzięcznym kaktusem w uprawie, dobrze rośnie, a zakwitnąć może już po 4 latach od wysiewu.

[1] Cieza Padilla, N. 2010. *Matucana intertexta*: distribution and variability. *Cactus Adventures International* 89.

[2] Bregman, R. 1996. The Genus *Matucana*.

Turbinicarpus lophophoroides

Turbinicarpus lophophoroides to typowo mały reprezentant rodzaju. Osiąga niewielkie rozmiary, ma wydatte tuberkuły, 2 do 6 krótkich, sztywnych i zakrzywionych cierni w areoli, posiada grubą część podziemną, a duży biały kwiat, z mniej lub bardziej różowym odcieniem ma nawet do 5 cm średnicy. Gatunek ten rośnie na kilkunastu populacjach w środkowo-wschodniej części stanu San Luis Potosi (Meksyk). Nie jest trudno odnaleźć jego stanowiska, tak więc w



Turbinicarpus lophophoroides



Turbinicarpus lophophoroides

internecie można znaleźć niemało zdjęć zrobionych w naturze. Na wszystkich z nich kaktus wygląda zupełnie inaczej niż na zdjęciach obok – to mała płaska roślinka, która rośnie w czymś w rodzaju małego zagłębienia, do którego chowa się w trakcie suszy.

Według opisów *Turbinicarpus lophophoroides* nie przekracza 4,5 cm wysokości. Roślina na zdjęciu ma jednak ok. 8 cm wysokości. Skąd taki wygląd? To po prostu kolejny przykład na to, że w uprawie w europejskich warunkach kaktusowi jest czasem zbyt „wygodnie” i ma on lepszy wzrost niż w naturze, szczególnie w uprawie przy zwiększonej wilgotności powietrza. Egzemplarz na zdjęciu nie jest wcale „napompowany” – był uprawiany poprawnie, co widać m. in. po jego wełnie.

Turbinicarpus lophophoroides należy do typowych turbinicarpusów pod względem wyglądu, ale nietypowych jeśli chodzi o typ podłoża, na którym występuje – nie rośnie on w szczelinach skalnych, ale na trawiastym, płaskim terenie, z dużą zawartością gipsu. Starsze egzemplarze w kolekcjach wytwarzają obfitą wełnę na szczycie, u roślin w naturze jednak jest ona mniej widoczna.

Mimo, że gatunek ten nie rośnie w szczelinach skalnych, ale w glebie, traktujemy go jak i inne turbinicarpusy – oszczędne podlewanie, przepuszczalne podłoże, oszczędne nawożenie. Doniczka powinna być głębsza z uwagi na długą i grubą część podziemną.

Kształtowanie mikro-krajobrazu

Uznaję tylko dwie formuły uprawy kaktusów. Pierwsza to ta, kiedy kaktusiarz stara się odtworzyć w swojej szklarni fragmenty środowiska naturalnego – wysadza do gruntu kaktusy i sukulenty rosnące w naturze w tych samych rejonach geograficznych, w podobnym środowisku, a wygląd poszczególnych partii szklarni ma te środowiska wizualnie imitować. Formuła ta wymaga posiadania dużej szklarni i znacznej ilości czasu poświęconego na opiekę, na stworzenie kompozycji, i wszelakie niedogodności związane z opieką i dogrzewaniem zimą. Formuła ta nadaje się przede wszystkim do ogrodów botanicznych (co nie znaczy, że się tam zawsze sprawdza), w wersji mini jednak może być stosowana w małych szklarniach kaktusiarzy – wtedy gdy rośliny są trzymane w większych pojemnikach.

Dругa formuła, która jest mi dużo bliższa, zakłada, że rezygnujemy z tworzenia wokół siebie egzotycznej przestrzeni (n.p. dlatego że przyjmujemy, iż w dzisiejszych czasach, przy możliwości swobodnego podróżowania, egzotyka stała się mniej „egzotyczna”), za to wkomponowujemy egzotykę w naszą codzienną nowoczesną przestrzeń – na przykład w parapet czy balkon, starając się by te drobne „połacie” egzotyki rzeczywiście przypominały środowisko naturalne. W takim wypadku musimy zadbać nie tylko o to aby roślina była ładna, ale także o wygląd jej bezpośredniego otoczenia – doniczki z podłożem.

To wszystko wydaje się oczywiste, jednak bardzo często widzę kolekcje kaktusów, w których kaktusy nie są dobrze wyeksponowane – trzymane w małych doniczkach, rozstawionych od siebie tak, by się wzajemnie nie pokłuły. To dla mnie smutny widok, choć uznaję, że inni mogą mieć różne od moich priorytety estetyczne. Moim zdaniem zbyt małe doniczki tracą swój sens jeśli nie oszczędzają miejsca, a jeśli pojawi się problem zbyt dużej ilości „ziemi” dla kaktusów o wrażliwych korzeniach, można zawsze wewnątrz doniczki wypełnić kamykami i keramzytem. To także dotyczy kaktusów rosnących w szczelinach skalnych, dla których literatura często zaleca „małe doniczki, nie większe, a nawet mniejsze (sic !) od ich średnicy”. Tak więc staram się stosować doniczki na tyle duże, aby kaktusy nie „dźgały” się wzajemnie cierniami, i aby przy podstawie kaktusa było trochę miejsca na „kształtowanie krajobrazu”.

„Kształtowanie krajobrazu” to pojęcie ostatnio modne, są nawet kierunki akademickie – i słusznie – o tej nazwie, może więc zachęce nas to do zabawy w kształtowanie krajobrazu w doniczce kaktusa. Może być to nawet dość twórcze, bo przecież kaktusy zwykle nie rosną w piasku (!), a pustynie czy półpustynie Ameryki Południowej nie wyglądają jak Sahara z nawianymi przez wiatr piaszczystymi wydmiami i z widocznym na horyzontie beduinem jadącym na wielbłądzie. Kaktusy w większości rosną w podłożu mniej lub bar-

dziej kamienistym, dlatego na powierzchnię substratu w doniczce narzucam warstwę kamyków – staram się używać kamienia tłuczonego, a nie gładkiego, aby powierzchnia przypominała rumosz skalny, a nie koryto rzeczne! W środku substratu również umieszczam kamyki, głównie jednak keramzyt, z uwagi na to że jest lekki. W warstwie wierzchniej unikam keramzytu, bo źle wygląda i wylatuje przy wstrząśnięciu, czasem też przy silniejszym strumieniu wody. Kamienista warstwa wierzchnia obok funkcji dekoracyjnej zatrzymuje też trochę parowanie wody z podłoża, stabilizuje kaktusa w doniczce, i przede wszystkim nie pozwala na tworzenie się dołków przy podlaniu kaktusa silniejszym strumieniem wody.

Są też oczywiście kaktusy żyjące w specyficznym typie skałki, np. *Ariocarpus scaphirostrus*, jednak dla zdecydowanej większości kaktusów naturalny wygląd podłoża to po prostu podłoże kamieniste, i z tego też powodu uważam za nienaturalne pokrywanie wierzchniej warstwy drobnym żwirem jednego typu, choć czasem ma to swój plus, np. biały żwir odbija światło słoneczne, dzięki czemu podłoże się mniej nagrzewa i chroni to główki małych kaktusów.

Preferuję doniczki czarnego koloru – przy zestawieniu ich obok siebie ich krawędzie nie odróżniają się specjalnie od podłoża, doniczki nie nagrzewają się też wtedy tak jak w przypadku gdyby były rozstawione.



Escobaria orgenensis



Escobaria orgenensis (Zimmerman) Castetter, P. Pierce & K.H. Schwerin pochodzi z Gór Organowych (Organ Mountains) z samego południa stanu Nowy Meksyk (USA). W naturze Escobarię tę można natychmiast zidentyfikować, bo inne eskobarie nie rosną w jej bezpośrednim sąsiedztwie. Można ją też stosunkowo szybko znaleźć – mimo, że obszar który zajmuje ogranicza się jedynie do hrabstwa Doña Ana (Doña Ana County), jest jej tam całkiem sporo, a jej kępy można łatwo zauważyć w dość ubogim pod względem roślinności krajobrazie. *Escobaria orgenensis* rośnie na skalistym podłożu, gdzie tworzy poduszki, nawet do ok. 50 pędów. Poszczególne człony mają 2-4 cm średnicy, a najdłuższe z nich mogą przekraczać 12 cm wysokości. Cierni w areoli jest do 60, większość z nich to cienkie cienie radialne do 1 cm długości. Ciernie centralne mają 1-2,5 cm długości, mają żółty lub brązowy odcień, na końcach są ciemniejsze, i nadają roślinom żółtawy odcień, którym odróżnia się od innych eskobarii z pobliskich rejonów. Kwiaty są różowe, do 2 cm średnicy, z ciemniejszym pasmem pośrodku płatków. Egzemplarz na zdjęciu ma wyjątkowo barwne kwiaty – zwykle kwiaty są dużo bledsze.

Escobaria orgenensis może być ciekawym obiektem do testowania na mrozoodporność w polskim klimacie



Escobaria orgenensis

– w naturze rośnie w górach na wysokości nawet 2600 m n.p.m. i może znieść dłuższe spadki temperatury do kilkunastu stopni poniżej zera. Była ona już pozytywnie testowana w Polsce na mrozoodporność, jednak myślę, że na wszelki wypadek dobrze trzymać ją na zewnątrz w misie, pojemniku, tak by w przypadku wystąpienia ostrzejszej zimy, móc przenieść ją w nieco mniej zimne miejsce.

ALOE STEUDNERI W PARKU SIMIEN

Foto: Leonard Floyd

Text: Editor

ALOE STEUDNERI in the Simien Park

Narodowy Park Simien w północnej Etiopii, w żadnym razie nie jest celem dla sukulentowego obywatela – wiadomo o jedynie dwóch sukulentach występujących w Parku. Jednak jeśli ktoś pragnie zaznajomić się z etiopską naturą i krajobrazami, Narodowy Park Simien z pewnością powinien być głównym punktem podróży. Wbrew utartym opiniom na temat turystyki w krajach afrykańskich, wędrowki po parku są dobrze zorganizowane, w tym obecnie dynamicznie rozwijającym się kraju.

Park jest częścią Gór Simien – niesamowitego krajobrazu głębokich dolin i stromych klifów utworzonych przez erozję na przestrzeni milionów lat. W parku występuje trochę interesujących gatunków zwierząt; trzy z nich są wyjątkowo ciekawe – to koziorożec abisyński, dżelada brunatna i wilk etiopski.

Z naszego punktu widzenia najciekawsza tam strefa roślinna znajduje się pomiędzy 2900 a 3700 m n.p.m.. Można tam zobaczyć *Aloe steudneri* i *Euphorbia candelabrum*. Ten drugi gatunek zamieszkuje duże obszary wschodniej Afryki. Także ciekawa jest *Lobelia olbrzymia*, *Lobelia rhynchopetalum*, roślina na pierwszy rzut oka wyglądająca jak jakiś pachycaul, a także *Kniphofia foliosa*, roślina spokrewniona z rodzajem *Aloe*. Jednakże obie one nie są sukulentami, choć obie są bardzo malownicze.

Aloe steudneri Schweinfurth występuje szeroko w północnej Etiopii, także z jednym małym stanowiskiem

Simien National Park, in northern Ethiopia is by no means a goal for a succulent traveller – only two succulent plants are known from the Park. However if one is going to get to know to Ethiopian nature and landscapes, the Simien National Park should be the main object of visit. Contrary to European views about tourism in African countries, the trekking in the park is well organized, in this now dynamically developing country.

The Park is a part of Simien Mountains – a spectacular landscape of deep valleys and sharp cliffs created by erosion over millions of years. The park is home to some interesting animal species, three of which are of special interest: Walia ibex, the Gelada baboon and the Ethiopian wolf.

From our point of view, the most interesting vegetation zone is that between 2900 and 3700 m a.s.l.. There *Aloe steudneri* and *Euphorbia candelabrum* can be found, the latter inhabiting large portion of east Africa. Also of interest there are the giant *Lobelia*, *Lobelia rhynchopetalum*, a plant at first sight looking like some pachycaul succulent, and *Kniphofia foliosa*, a plant related to the genus *Aloe*, however both are non-succulent plants, though are very picturesque.

Aloe steudneri Schweinfurth is widely distributed in northern Ethiopia, with also one known small locality in Eritrea, however this species is rather



w Erytrei, jednak gatunek ten jest słabo znany, mimo że odkryty został już w 1862r. przez niemieckiego botanika Hermanna Steudnera. To ładny i ładnie kwitnący Aloe, z szerokoimi liśćmi, pokładający się i bez łodygi, lub z jedynie krótką łodygą. Według opisu ma do 5 kiści kwiatów (na pierwszym zdjęciu widać ich więcej). Rośnie na zboczach i klifach.

Część opisu podaje [1] „Bez łodygi lub z krótką pokładającą się łodygą. Liście liczne, rozmiarów do 50-60 × 10–15 cm, nieco odgięte, niebieskawe lub szaro-zielone, czasem z czerwonym odcieniem, bez plamek. Ząbki brzegowe 4-12 na 10 cm, 1.5–3(–4) mm długości, czerwone. Kwiatostan z kilkoma odgałęzieniami, ma 1–5 kiści. Kiście cylindrycznego kształtu, 11-35 cm długości, gęste.”

Prezentujemy tu zdjęcia *Aloe steudneri*, które zrobił Leonard Floyd w Narodowym Parku Simien, a także kilka innych ciekawych zdjęć tego samego Autora, zrobionych w Parku.

poorly known, even that it had been discovered as early as in 1862, by a German botanist Hermann Steudner. It is a nice looking red flowering Aloe with wide leaves, decumbent and stemless, or with only a short stem. According to its description it has to 5 racemes (there are more of them visible on the first picture). It is found on slopes and cliffs.

Part of its description says [1]: ”Stemless or with short decumbent stem. Leaves very numerous, up to 50–60 × 10–15 cm, slightly recurved, blue or grey-green, sometimes suffused with red, not spotted. Marginal teeth 4–12 per 10 cm, 1.5–3(–4) mm long, reddish. Inflorescence few-branched, 1–5 racemes. Racemes cylindrical, 11–35 cm long, dense.”

Here are presented some pictures of *Aloe steudneri* taken in the Simien National Park by Leonard Floyd, together with a few other pictures of interest from the park, by the same author.

Zdjęcia na następnej stronie | Pictures on the next site

3. *Euphorbia candelabrum* i *Aloe steudneri*
4. *Euphorbia candelabrum*
5. *Lobelia rhyngopetalum*
6. *Kniphofia foliosa*

Literatura.

[1] Sebsebe Demissew, Inger Nordal. 2010. *Aloes and Other Lilies of Ethiopia and Eritrea*.

<http://nhm2.uio.no/botanisk/nbf/temp/Sebsebe%20et%20Nordal%202010%20Lilies%20-%20SCREEN%20091220.pdf>

[2] Ghebrehiwet Medhanie & Maurizio Dioli. 2006. Observations on three poorly known aloes from Eritrea: *Aloe schoelleri*, *Aloe steudneri* & *Aloe eumassawana*. *Cactus & Succulent Journal* 79 (1).



Nowości wśród kaktusów i sukulentów

Echinocereus bakeri W. Blum, Oldach & J. Oldach. *International Cactus Adventurers* 106-107, 2015.

Jeden z czerwonokwitujących echinocereusów z grupy *E. coccineus*. Wydaje się, że jeśli przyjąć nie nazbyt splitterskie kryteria, to jest to forma *E. coccineus*. Wydaje się, że autorzy przyjęli właśnie kryteria splitterskie, i nowy gatunek to nie nowoodkryte rośliny, ale nowa nazwa dla dużej części populacji *E. coccineus*. W oryginalnym artykule autorzy prezentują porównanie *E. bakeri* z *E. canyonensis* – innym „coccineusowatym” i wątpliwym gatunkiem z Arizony – rośliny w istocie niewiele się od siebie różnią.

Aloe ribauensis McCoy, Rulkens & Baptista. *Cact. Succ. Journal* 86(2), 2014

W ostatnim czasie stabilizacja sytuacji politycznej w Mozambiku umożliwiła botaniczne badania w tym kraju, dzięki czemu został znaleziony piąty endemiczny gatunek *Aloe* w Mozambiku – *Aloe ribauensis*.

Nowa roślina została odkryta na wzgórzu Mount Ribau, na północy kraju, w tropikalnym klimacie o dużej ilości opadów. Jest to aloes drzewiasty, nieregularnie rozgałęziony, do 2-3 m wysokości. Na końcach odgałęzień są zwarte rozety z liśćmi do 65 cm długości. Podczas suchego okresu liście przyjmują ładną czerwonawą barwę.

Kwiatostan *Aloe ribauensis* jest pojedynczy lub dwu- lub trzykrotnie rozgałęziony, do 1 m długości, mocno zagięty, z ładnymi kiśćmi o wyjątkowo wielu kwiatach, koloru czerwonego do pomarańczowego.



Aloe ribauensis. Zdjęcie: Tom Rulkens. Zdjęcie udostępnione na licencji [CC BY-SA 2.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/2.0/)

Sulcorebutia slabana Horáček, *Kaktusy* 50(4), 2014.

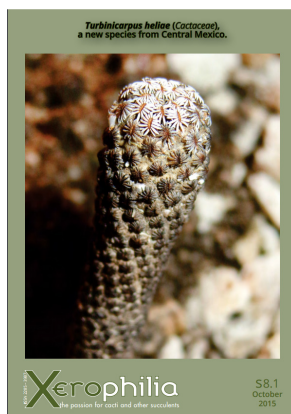
Gatunek podobny do gatunków *Rebutia*, m.in. osiąga średnicę aż do 15 cm. Streszczenie artykułu można przeczytać na stronie: <http://www.cs-kaktusy.cz/journal/K2014-4.htm>

Turbinicarpus heliae García-Mor., Díaz – Salim & Gonz. – Bot., *Xerophilia* 8(1), 2015

Ten nowy gatunek pochodzi z okolicy miejscowości Actopan, w środkowomeksykańskim stanie Hidalgo. Jest to kaktusowa „miniatura”, bardzo podobna do *Turbinicarpus pseudomacrole* subsp. *minimus*. Charakteryzuje się przede wszystkim krótkimi pektiferowymi cierniami do 1 mm długości, bardzo małymi rozmiarami, maczugowatą sylwetką, masywną podziemną częścią, i białym kwiatem.

Wspomniany wyżej i znany już od długiego czasu *Turbinicarpus pseudomacrole* subsp. *minimus* według wielu badań nie powinien być klasyfikowany w rodzaju *Turbinicarpus*, ale w rodzaju *Kadenicarpus* Doweld. Ponieważ jednak *Kadenicarpus* nie jest wciąż powszechnie uznany, autorzy zdecydowali się opisać nowe znalezisko w rodzaju *Turbinicarpus*, i w randze gatunku, choć można mieć wątpliwości czy nie jest to odmiana czy forma *Turbinicarpus pseudomacrole* subsp. *minimus*. Pewnie jednak także wtedy dla kolekcjonerów będzie miał znaczenie biały kolor kwiatu *T. heliae* – u *T. pseudomacrole* subsp. *minimus*, kwiat jest bladeżółty.

Nowy turbinicarpus rośnie w kilku małych populacjach na obszarze ok. 6 km², na pagórkach, a roślin naliczono ok. 500. Obecnie stanowi najbardziej na południe wysunięty gatunek *Turbinicarpus*. Oryginalny artykuł można przeczytać w internecie na stronie <http://xerophilia.ro>



Turbinicarpus heliae (Cactus), a new species from Central Mexico.



Xerophilia
the journal for cacti and other succulents

SB.1
October
2015

Euphorbia audissoui Marx, *Euphorbia World* 10(1), 2014

Nowa euforbia pochodzi z Prowincji Zachodniego Przylądka (RPA). Została odkryta na dwóch małych lokalizacjach na wsch. od Albertinia. Jest to euforbia typu „meuzoidalnego”.

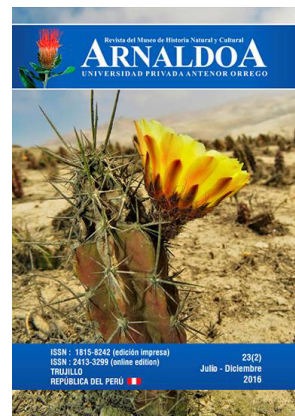
E. audissoui ma grubą, prawie cylindryczną główną łodygę, grubości 12-16 cm, z której szczytu wyrasta bardzo dużo cienkich pędów do 20 cm długości i 1,2 cm średnicy, pięciokątnych w przekroju, z płaskimi tuberkułami, z małymi i szybko odpadającymi listkami na końcach. W pobliżu szczytów pędów wyrastają kwiatostany

Oryginalny artykuł można znaleźć w internecie.

Corryocactus dillonii A. Pauca & Quipuscoa, *Arnaldoa* 22(2), 2015.

Czy to naprawdę nowy gatunek, czy może tylko kolejne „wcielenie” *Corryocactus aureus*? Roślina pochodzi z prowincji Islay w departamencie Arequipa (Peru). Oryginalny artykuł jest dostępny w internecie, na stronie:

<http://journal.upao.edu.pe/Arnaldoa/article/view/200/186>



Gymnocalycium mendozaense C. A. L. Bercht & Schädlich, *Gymnocalycium* 28(3), 2015.

Gymnocalycium campestre Repka, *Novon* 24(3), 2015.

Gymnocalycium schmidianum ssp. *asperum* Meregalli & Kulhánek, *Schütziana* 6(1), 2015. <http://www.schuetziana.org/>

Gymnocalycium sutterianum ssp. *arachnispinum* Repka, *Novon* 24(3), 2015.

Turbinicarpus viereckii

Tomasz Romulski



Fig. 1 *Turbinicarpus viereckii* var. *reconditus*. Fot. Daniel Labhart

Turbinicarpy mają wielu fanów w świecie kaktusiarzy, jednak dla osób słabo obznajomionych z rodzajem, pozostaną one zawsze małymi „knypkami”, o słabo ubarwionych kwiatach. Pomimo to, nawet dla takich osób znajdują się w tym rodzaju całkiem „normalne” kaktusy. Takim jest m. in. *Turbinicarpus viereckii*. Pewnym potwierdzeniem jego „normalności” jest rodzajowa nazwa *Gymnocactus*, pod którą wciąż jest jeszcze dość często wymieniany. Rzeczywiście, *Turbinicarpus viereckii* ma wyraźnie większe rozmiary niż typowe „turbiniaki”, i również uciernieniem ich nie przypomina.

Gatunek ten jest znany od 1931r. – znaleziony został pomiędzy miejscowościami Jaumave i Palmillas w stanie Tamaujalipas, i właśnie rośliny z tych okolic – których wedle relacji jest już bardzo mało – są typowymi *T. viereckii*. Są to atrakcyjne kaktusy, z pięknymi biało-czarnymi cierniami, ładną białą wełną w górnej części korpusu, wieloma stożkowatymi tuberkułami. Stosunkowo szybko rosną, szybko się krzewią, i szybko kwitną ładnymi różowymi kwiatami. Werdermann, autor pierwszego opisu, umieszczał ten gatunek w rodzaju *Echinocactus*, potem „zaliczył” on jeszcze kilka innych rodzajów, nim stał się powszechnie uznany jako *Turbinicarpus*.

W 1978r. została opisana przez Glassa i Fostera białokwitnąca odmiana, potem jeszcze jako podgatunek – ssp. *major*. Zasięg występowania ssp. *major* jest dużo większy niż ssp. *viereckii* – znanych jest kilka

populacji ze stanu San Luis Potosi i kilka ze stanu Nuevo Leon. Oprócz tego, że kwiat jest biały (czasem z różowym pasmem pośrodku płatków), i roślina oszczędniej się krzewi, trudno doszukać się wyraźnych różnic między oboma podgatunkami, może z wyjątkiem tej, że ssp. *major* rośnie na słabo nachylonych skałach, podczas gdy ssp. *viereckii* występuje na skałach od średnio nachylonych do pionowych klifów.

W ostatnich latach opisane zostały kolejne dwa taksony – ssp. *neglectus* Donati & Zanovelo i ssp. *reconditus* Labhart – oba również z okręgu Jaumave. Pierwsza roślina była znana od dawna – zebrana przez Alfreda Laua pod numerem polowym L 1159 z okolicy Nogales, została szerzej rozpropagowana w kulturze, mimo że stanowisko jej jest bardzo małe (dziś liczy pewnie nie więcej niż kilkadziesiąt roślin). Dziś większość egzemplarzy *T. viereckii* w kolekcjach to właśnie rośliny Laua, nawet jeśli nie są opatrzone w/w numerem polowym, a nie typowe *T. viereckii*. Zwrócili na to uwagę Donati i Zanovelo w swojej książce [1], stąd nowy opis, i sama nazwa („neglectus” oznacza „pominięty”). Rośliny L 1159 różnią się od typowych *T. viereckii* tym, że nie krzewią się lub krzewią się nieznacznie, osiągają większy rozmiar pędu, i mają cieńsze, bardziej giętkie ciernie.

Drugi z taksonów, ssp. *reconditus*, również został opisany z bardzo małego stanowiska. On



Fig. 2 *Turbinicarpus viereckii* var. *neglectus*



Fig. 3 *Turbinicarpus viereckii* var. *neglectus*



Fig. 4 *Turbinicarpus viereckii* ssp. & var. *viereckii*
Zdjęcie: Kaktus855 – Own work, CC BY-SA 3.0,
<https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=15557836>

Fig. 5 *Turbinicarpus viereckii* ssp. & var. *major*
Zdjęcie: Dornenwolf from Deutschland – Turbinicarpus viereckii, CC BY 2.0,
<https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid>



również zwykle się nie krzewi, osiąga większy rozmiar pędu niż rośliny na stanowisku typowym, odróżnia się ponadto od nich rzadszym uciernieniem i dłuższymi cierniami centralnymi. Zarówno ssp. *reconditus* jaka i ssp. *neglectus*, rosną na pionowych klifach.

Ponieważ oba stanowiska – ssp. *neglectus* i ssp. *reconditu* – to małe pojedyncze lokalizacje, myślę że to tylko lokalne wariacje *T. viereckii*, i jeśli w ogóle zasługują na taksonomiczne uwzględnienie, to co najwyżej jako odmiany, i tak je proponuję traktować.

***Turbinicarpus viereckii* (Werderm.) V.John & Říha var. *neglectus* (D.Donati & Zanov.) Romulski comb et stat nov.**

Basionym: *Turbinicarpus viereckii* (Werderm.) V.John & Říha subsp. *neglectus* D.Donati & Zanov., Con. Cap. Colt. Turbinicarpus – Rapicactus 184 (figs.). 2004

***Turbinicarpus viereckii* (Werderm.) V.John & Říha var. *reconditus* (Labhart) Romulski comb et stat nov.**

Basionym: *Turbinicarpus viereckii* (Werderm.) V.John & Říha subsp. *reconditus* Labhart, Piante Grasse 32(1): 6. 2012

Można mieć także wątpliwości czy uzasadnione jest wyszczególnienie ssp. *major*, jeśli kryterium miałyby być tylko biały kolor kwiatu. Inną kwestią jest to, że w tym wypadku mamy nie jedną lokalną wariację, ale znamy kilka populacji, co daje lepszą podstawę dla traktowania ssp. *major* jako „dobry” podgatunek.

W uprawie *T. viereckii* to rośliny stosunkowo proste, dobrze rosnące i wczesnie kwitnące. Typowe *T. viereckii* szybko i mocno się krzewią, i sporą kępę można uzyskać już po kilku krótkich latach od pojawienia się pierwszego odrostu, w co pewnie trudno



Fig. 6 *Turbinicarpus viereckii* var. *reconditus*. Fot. Daniel Labhart

uwierzyć wszystkim tym, którzy pod nazwą *T. viereckii* posiadają odmianą var. *neglectus* (L 1159). Mimo, że zdarzają się rośliny niekrzewiące się, wytwarzanie kęp jest podstawowym kryterium rozróżnienia czy mamy odmianę typową czy odmianę *neglectus*. Odmiana typowa – jako prosta w rozmnażaniu z odrostów i bardzo ładna, mogłaby być „genialnym” obiektem handlowym, gdyby tylko nie wymagała mineralnego podłoża. To ostatnie zalecenie jest kluczowe dla prawidłowej uprawy wszystkich form *T. viereckii*, które zawsze rosną w szczelinach skał wapiennych, z niewielką ilością humusu, często w cieniu hechtii czy agaw. Oszczędne nawożenie nawozem do kaktusów wystarczy zamiast żyznego podłoża. Odmiany var. *neglectus* i var. *reconditus* rosną na pionowych klifach i w bezpośredniej bliskości dość bogatej innej roślinności, są częściowo cieniowane, co ma pozytywny wpływ na adaptację do naszych warunków. Rośliny podgatunku ssp. *major* rosną podobno wolniej, za to wytwarzają nieco więcej wełny – przynajmniej te, które trafiły do europejskich kolekcji. Niestety są one rzadkim gościem w ofertach handlowych.

W naturze *Turbinicarpus viereckii* nie zagraża gospodarcza aktywność ludności, negatywny wpływ mogą jednak mieć częste w tych stronach pożary. Jeden z takich zniszczył ostatnio większość stanowiska var. *reconditus*.

Literatura:

Donati, D. & C. Zanovello. 2004. Knowing, understanding, and growing *Turbinicarpus-Rapicactus*.
Labhart, D. 2012. A new subspecies of *Turbinicarpus viereckii* (Werderm.) John & Ríha: *T. viereckii* subsp. *reconditus* D.Labhart subsp. nov. *Piante Grasse*. 32 (1)

Podziękowania: Dla pana Daniela Labharta ze Szwajcarii za udostępnienie zdjęć var. *reconditus*.

Summary. A brief overview of a nice collector's item, *Turbinicarpus viereckii*, is given. In cultivation, a local non-clumping variant, var. *neglectus*, is most common under the specific name, but seldom offered typical plants are also attractive with their clumping habit. Two local variants of *Turbinicarpus viereckii* described in the past as subspecies – ssp. *neglectus* and ssp. *reconditus*, are proposed here to be considered merely as local varieties, because of their very small and local distribution areas and insignificant differences from the typical *T. viereckii*.

Kaktusowe dygresje

Szczepienie na *Ferocactus glaucescens*

Miloslav Stania
Słowacja

Rośliny tego gatunku są bardzo dobrymi, a także trwałymi podkładkami dla rzadkich rodzajów kaktusów. Podczas szczepienia na tej podkładce popełniłem początkowo drobny błąd.

Po doświadczeniach ze szczepieniem na innych podkładkach, szczepiłem na wierzchołku (górze) rośliny. Po pewnym czasie niektóre podkładki *Ferocactus glaucescens* zaczynały nadal rosnać ze środka i przenikały zraz, albo odsuwały go w bok i rosły jak przed szczepieniem. Te rośliny musiałem przeszczepić ponownie.

Podczas szczepienia na *Ferocactus glaucescens* możemy cięcie zrobić w połowie rośliny. Również w tej części rośliny wiązki naczyniowe są zwarte (w niektórych innych podkładkach przy niższym cięciu zwartej wiązki naczyniowej już nie ma, a składa się ona z oddzielnych przerywanych punktów).

Przy niższym cięciu, górną odciętą część rośliny (wierzchołek) możemy ponownie ukorzenie i po pewnym czasie ponownie użyć jako podkładkę. Należy jednak pamiętać, że ukorzenie "głowy" *Ferocactus glaucescens* nie jest takie łatwe.

Polecam, aby przy szczepieniu odciąć wszystkie ciernie z mamlami – zapobiega to niechcianemu tworzeniu odróstów podkładki.



Poparzenie roślin z rodzaju *Copiapoa*

Miloslav Stania
Słowacja

Ciekawostką spowodowaną przez ekstrema pogodowe wiosną 2010 roku, były poparzenia moich roślin z rodzaju *Copiapoa*. Ze względu na brak miejsca, kolekcyjnych roślin nie zasilam nawozem i bardzo oszczędnie podlewam. Rośliny nie były podlane nawet deszczową wiosną 2010 roku. Słońce wtedy tylko od czasu do czasu pojawiało się wśród chmur, w większości pogoda była pochmurna.

Myślę, że to było pod koniec maja. Przyszła sobota, w sobotę i niedzielę niebo było bezchmurne, i temperatura na zewnątrz nagle podskoczyła do 30°C. I mimo, że byłem w czasie weekendu w szklarni, niczego nie zauważyłem. Dopiero w poniedziałek, moje oczy „zjechały” na grupkę roślin *Copiapoa* – zobaczyłem, że większość roślin jest oparzona aż do białego koloru. Rośliny stoją w szklarni z poliwęglanu na tym miejscu od paru lat. Odległość roślin od poliwęglanu wynosi więcej niż 1 m. W takich samych warunkach są także rośliny z rodzajów *Gymnocalycium*, *Thelocactus*, *Mammillaria*, *Eriocyce* (*Pyrrhocactus*,



Horridocactus, *Neoporteria*...) i różności z Ameryki Południowej – *Denmoza*, *Acanthocalycium*... Przedstawiciele tych rodzajów rzadko byli „popaleni”; paradoksalnie, gatunki *Copiapoa*, które są w swojej ojczyźnie trwale wystawione na silne działanie promieni słonecznych, zostały poparzone najbardziej. Niektóre z tych roślin będą odzyskiwać przez kilka lat, a niektóre tego nawet nie przeżyły. Główną przyczynę oparzeń widzę w tym, że rośliny nie były podlane (napite).



Mammillaria humboldtii

Edytor

Widoczna na okładce niniejszego numeru *Mammillaria humboldtii* jest uważana za jedną z ładniejszych mammillarii. Pochodzi ona z jednego stanowiska w meksykańskim stanie Hidalgo. Jest znana od dawna, i ceniona wśród kaktusiarzy za gęste białe ciernie i jasnobordowe kwiaty. Jest prosta w uprawie, przy zachowaniu typowych warunków uprawowych dla meksykańskich kaktusów, i chętnie kwitnie.

Mammillaria humboldtii osiąga do ok. 7 cm średnicy głównego pędu, dość szybko zaczyna się krzewić. Ma nawet do ponad 80 krótkich białych cierni radialnych w areoli, ok. 0,5 cm długości. Cierni centralnych brak. Na zdjęciu widać egzemplarz w kolekcji Jerzego Bartyłaka, który trzyma kaktusy w pojemnikach z imitacjami stanowisk naturalnych.



Drobny błędzik...

Armato

Na zdjęciach obok widać *Trichocereus terscheckii*. Jako że jest to dość dorodny egzemplarz, ma on szczęście być ustawiony w najbardziej jasnym miejscu tego akurat stanowiska z kaktusami, czyli w narożu ścianek pokrytych aluminiową folią. Niestety, to najbardziej jasne miejsce wiosną okazało się być mniej szczęśliwe – kaktus został poparzony. W lecie, gdy kaktus był przyzwyczajony do słońca, soczewkowanie od naroża odbijającej światło folii nie zaszkodziło mu. Wiosną natomiast, roślina nieprzyzwyczajona do silnego światła poniosła szkodę. Na szczęście kaktus odtworzył – jak widać – swój stożek wzrostu. Zatem kolejna nauuczka czego unikać wiosną...



Aloe variegata

Marcin Rakowski
Skawa
encontacto@o2.pl

Aloe variegata to jeden z najczęściej spotykanych aloesów na parapetach naszych domów i mieszkań. Swoją popularność zawdzięcza oczywiście liściom, gdyż na ich zielonym tle znajdują się gęsto rozsiane białe plamki, do czego właśnie odnosi się nazwa 'variegata'. Tyle tytułem krótkiego wstępu.

Wspomniany aloes można uprawiać zarówno w domu, jak i na zewnątrz (za wyjątkiem okresu zimowego). Jeśli chodzi o uprawę na zewnątrz, jest to jeden z najbardziej wytrzymałych aloesów pod względem odporności na przymrozki (pod warunkiem zapewnienia suchego podłoża). Roślina wytrzymuje krótkotrwałe spadki temperatury rzędu do minus kilku stopni, co jest jak myślę, ciekawym ewenementem wśród aloesów. Szczególnie jest to przydatne podczas wystawiania rośliny na zewnątrz podczas wiosny (nie musimy się obawiać „zimnych ogrodników” – oczywiście roślina powinna przebywać w szklarni, inspekcie, foliaku itp.).

Moje variegaty, gdy tylko pozwala na to aura, wędrują szybko na świeże powietrze do inspektu pod drzewkiem w ogrodzie. Dlaczego pod małym drzewkiem? Roślina nie lubi – w przeciwieństwie do kaktusów – ostrego, bezpośredniego słońca (szczególnie młode okazy). W ten oto sposób otrzymuje lekkie cieniowanie na zewnątrz. Jeśli chodzi o dorosłe okazy, to jestem mniej miłośniwy, i variegaty przebywają razem z kaktusami pod foliakiem, ale w większym cieniu. Nigdy nie trzymałem w sezonie roślin z tego rodzaju na parapecie w domu.

Zimą bez wystarczającej ilości światła mamy w pomieszczeniu do czynienia z charakterystycznym wyciąganiem się (liście stają się cienkie, słabe i wiotkie, a kolor z zielonego zamienia się w biały). Nie wystąpi to jednak, jeśli roślina przebywa na parapecie przy oknie w chłodnym pokoju (temperatura od 5 do 15 °C). Właściwie w takich warunkach roślina ta rozkwita w styczniu lub lutym – jeśli nie zapewnimy wystarczającej ilości światła zimą, to nie zobaczymy jej kwiatostanów.

Wróćmy jednak do pory letniej. Pełne słońce czy raczej spora jego dawka latem wcale naszym variegatom aż tak mocno nie zaszkodzi jeśli wszystko będzie w granicach rozsądku. Wówczas roślina ładnie się nam wybarwi na brązowo, co zimą będzie miało pozytywny wpływ na kwitnienie. Nie należy tylko przypalić zbyt mocno naszych pupilków. Kiedy dni staną się krótsze i chłodniejsze, rośliny te i tak musimy umieścić gdzieś w domu, a liście w tym okresie powrócą do zielonej barwy.

Ważną rzeczą to podlewanie tego aloesu. Ogólnie jeśli chodzi o popularne sukulenty zaleca się czasem utrzymywanie jakiejś wilgoci w podłożu, ale z moich doświadczeń wynika iż, variegaty aż tak bardzo tego

nie lubią – je łatwo jest przelać. Variegaty są podatne na gnicie korzeni jeśli wilgoć utrzymuje się dłużej w podłożu. Być może nie jest to duża tragedia – odcinamy wtedy gnijącą część i ukorzeniami od nowa, ale wtedy tracimy czas na jej powrót do normalności, co na pewno potrwa jeden sezon. Mamy wtedy do czynienia ze stagnacją, karłowacieniem czy utratą wzrostu. Zatem lepiej jest utrzymywać podłoże relatywnie suche i być trochę ostrożnym przy podlewaniu. Oczywiście zimą nie ma sensu ich wcale podlewać, co by im tylko zaszkodziło (pamiętamy jednak o odpowiedniej temperaturze w tym okresie).

Jeśli chodzi o podłoże, to stosujemy całkiem podobne jak to dla kaktusów. Na dnie keramzyt lub kamyki, potem mieszanka ziemi do kaktusów razem z drobnym żwirkiem w proporcji pół na pół. Ja dodatkowo zakwaszam w pewnej części substrat, ponieważ aloesowate to lubią.

Przejdźmy do ostatniej części, czyli rozmnażania. Na pewno najłatwiejszą i najpopularniejszą metodą jest zwykłe oderwanie czy odcięcie odrostu od rośliny-matki. Starsze okazy wytwarzają je z łatwością. Najlepiej jest to wykonać podczas przesadzania na wiosnę. Osuszamy wtedy oderwany człon na dzień lub dwa, a następnie umieszczamy w nowym podłożu i donicy. Jeśli odrost nie ma korzenia to ukorzeniaamy. Jeśli ma, to ja i tak umieszczam odrost w tym samym rodzaju podłoża. Zapewniam, że podłoże standardowe zda egzamin w obu przypadkach. Zraszamy tylko mocno powierzchnię i odstawiamy w mocno cieniste miejsce na miesiąc czasu. Po tym okresie rośliny się wzmocnią lub wypuszczą pierwsze korzonki, i możemy stopniowo przyzwyczajać je do normalnego traktowania.

Drugi sposób to wysiew z nasion. Jeśli uda nam się doprowadzić variegaty do kwitnięcia to przystępujemy do zapylenia, ale w tym celu są nam potrzebne dwa różne okazy, gdyż aloesy nie są samopylne.

W tym celu przygotowujemy pędzelek z miękkim włosiem, i gdy rośliny nam już kwitną zimą, przenosimy pyłek z jednego otwartego kwiatu na drugi. Ja robię to kilkakrotnie podczas całego okresu kwitnięcia na poszczególnych dzwonkach. Jeśli tylko mam na to czas, to jednego dnia powtarzam czynność co trzy lub cztery godziny. Następny etap to obserwacja zasychających dzwonków.

Te z nich, których nie udało nam się zapylić, po prostu zaschną i odpadną. Te, które z powodzeniem zapyliliśmy, do kwietnia wykształcą nam owoc w którym rozwijają się nasiona. W jednym dojrzałym owocu doczekamy się naprawdę sporej ilości nowych nasion, około 50 sztuk na jeden owoc. Najczęściej owoc otworzy się nam sam i możemy wyjąć

świeże nasiona, ale niecierpliwi mogą zerwać owoc wcześniej (jeśli np. roślina jest chora).

Ważne jest aby wysiać nasiona jak najszybciej. W przeciwieństwie do kaktusów, tracą one szybko zdolność kiełkowania. Dlatego zaraz po wyjęciu powinniśmy mieć już gotowy substrat do wysiania (taki sam „klasyk” jak dla nasion kaktusów). Jedyna różnica jest taka, że nasiona sukulentów przyprószamy lub przysypujemy lekko piaskiem. Jeśli tego nie zrobimy, wzrosty będą dużo gorsze.

Postępowanie z siewkami jest podobne jak przy kaktusach, z tą tylko różnicą, że variegaty rosną nam dużo szybciej. Skracamy zatem przedziały czasowe przy pikowaniu i przesadzaniu. Dzięki uprawie variegat z nasion, po dwóch latach możemy cieszyć się już ładnymi okazami w doniczkach na swoim parapecie, czy też na zewnątrz w zacienionym inspekcje. Dlatego polecam tę metodę, ponieważ rośliny oderwane czy odcięte rozwijają się zdecydowanie wolniej. Proponuję zainteresowanym poprowadzić uprawę części kolekcji w domu, a części na zewnątrz w inspekcje, i właśnie wtedy zobaczymy sporą różnicę. Aloesy trzymane w domu będą wyciągnięte, a ich wzrost wolniejszy. Natomiast te z zewnątrz będą większe, bardziej rozrośnięte, a ich liście jędrniejsze.

I to w zasadzie tyle na temat *Aloe variegata* z najważniejszych, ogólnych informacji. Poniżej zamieszczam zdjęcie.

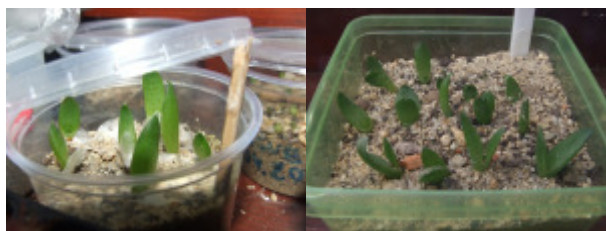


Nasiona zimą i rok po wysianiu

Niżej: dojrzałe variegaty w sezonie:



Nasiona wyjęte z owocu, i posiane w pojemniczku



Nasiona dwa miesiące po wysianiu, i po pierwszym pikowaniu



Ad vocem i inne drobne

c.d. ze str. 99

Nasze forum zostało założone i było rozwijane przez kaktusiarzy, którzy już wcześniej brali czynny udział w tworzeniu forumowego kaktusiarstwa w Polsce w połowie lat dwutysięcznych, i których entuzjazm do forumowych pogawędek w naturalny sposób z czasem przygasł. Na naszym forum znaczny jest odsetek takich kaktusiarzy, co skutkuje niezbyt dużą liczbą postów, za to ich dużą „treściwością”.

W ciągu 10 lat napisano na obu wersjach forum w sumie ok. 12 tys. postów. Zdażyła się też dokonać zmiana „pokoleniowa” – nicki aktywnych forumowiczów zmieniły się mocno na przestrzeni 10 lat. W tym miejscu należałyby się podziękowania dla najbardziej aktywnych forumowiczów, ale wymienienie ich wszystkich to ponad moje siły – wystarczy po prostu wejść na forum i zobaczyć. W czasie 10 lat było też trochę krótkich

przerw w działaniu forum spowodowanych względami prozaicznymi, było też trochę małych i niegroźnych ataków internetowych botów spamujących, oraz trochę technicznych pomyłek.

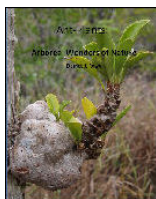
Obecna, co najwyżej średnia aktywność naszego forum, nie oznacza jednak, że jest on rzadko czytane – wprost przeciwnie, liczba osób czytających jest bardzo duża. To zasługa także tego, że na forum są bardzo pożyteczne działy – np. dział dotyczący identyfikacji kaktusów i sukulentów, grupy tematyczne, czy działy podające informacje ze świata kaktusów, m.in. informacje o nowych opisach.

Życzę wszystkim forumowiczom, aby forum nadal było tak fachowe jak obecnie, nadal było tak często czytane, i może nieco bardziej „rozmowne”.

Edytor

Ant-Plants: Arboreal Wonders of Nature Derrick Rowe

Polecamy bardzo dobrą książkę na DVD o roślinach mrówkowych.



www.australiansucculents.com

Nadwyżki z kolekcji
Jerzego Bartyłaka
we Wrocławiu

(kaktusy meksykańskie)

tel. 0 71-330-32-16

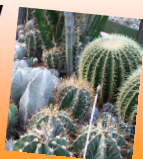
KAKTUSY
również mrozoodporne
nadwyżki z kolekcji
piotr.modrakowski@gmail.com



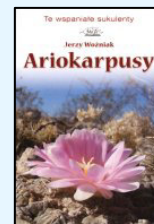
Paweł Nalaskowski

Duży wybór kaktusów i sukulentów

p_nalaskowski@wp.pl
tel. 694327722
lub na portalu Allegro;
www.allegro.pl



Polecamy
Jerzy Woźniak
Ariokarpusy



Zamówienia:
e-mail: aeonium@wp.pl
tel: 0-606 266 724

Uwaga: w przypadku zamówienia dwóch pozycji - Ariokarpusy i Ferokaktusy, łączna cena obu książek wynosi tylko 55zł, wraz z wysyłką.

Zamówienia: aeonium@wp.pl
lub telefonicznie: 0-606 266 724

Reklamy w *Kaktusy i Inne* dla członków PTKS są bezpłatne. Osoby chcące zamieścić reklamę, prosimy o wysłanie grafiki na adres email edytora.

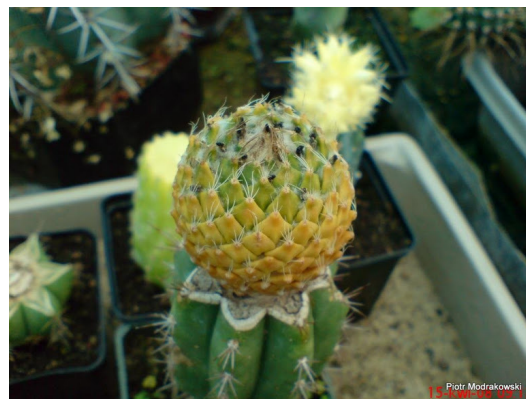
SKLEP Z KAKTUSAMI
„COPIAPOA”
kaktusy.otwarte24.pl
wkrótce otwieramy

Kaktusowe ciekawostki Cactus curiosities

KILKA CIEKAWOSTEK Z KOLEKCJI PIOTRA LICZNERSKIEGO

Foto: Piotr Modrakowski

Poniżej trzy zdjęcia kolorowych „mutantów” zrobione w kolekcji Piotra Licznarskiego. Są to: *Pelecyphora strobiliformis*, *Astrophytum asterias*, niezidentyfikowany *Trichocereus*.



Spojrzenie na Tylecodon

Foto: Craig Fry (USA)

Tekst: Edytor

Rodzaj *Tylecodon* (Crassulaceae) jest ceniony wśród miłośników sukulentów za granicą dzięki dużemu bogactwu ciekawych kształtów. W Polsce rośliny te są mniej znane mimo, że w uprawie są stosunkowo proste. Rodzaj występuje w RPA i Namibii, liczy ok. 50 gatunków, i jest bardzo różnorodny pod względem form – od małych geofitów po małe drzewka, przy czym wiele gatunków to małe krzaczkowate rośliny, naturalne bonsai, zwykle o ciekawych kształtach liści. U wielu gatunków po odpadnięciu w lecie liści pozostają na pędzie ich resztki, dając wrażenie pędu pokrytego tuberkułami. U części gatunków z czasem z pędów odpada kora.

Dwie podstawowe rzeczy jakie powinien wiedzieć każdy kto chce się zająć uprawą tych roślin, to po pierwsze fakt, że większość z nich jest trująca – stąd niektóre są tępione przez miejscowych farmerów bydła, a po drugie to, że rosną one u nas w okresie od jesieni do wiosny. To komplikuje ich uprawę, ponieważ także w zimie tylekodony wymagają oszczędnego podlewania i zapewnienia jak największej ilości słońca.

Poniżej zaprezentowane są ciekawsze gatunki w rodzaju. Zdjęcia dostarczył Craig Fry z USA, który ma bardzo dużą kolekcję zarówno kaktusów jak i ciekawych sukulentów.

Tylecodon buchholzianus



Gatunek ten pochodzi z zachodniej części RPA i z południowej Namibii. To mały krzaczek, który osiąga do ok. 30 cm szerokości i wysokości. Nieliczne podłużne liście pojawiają się przez krótki okres w roku – roślina fotosyntezę przeprowadza głównie poprzez pędy! Jest to jeden z najpopularniejszych tylekodonów, i łatwo rozpoznawalny dzięki swojej dziwacznej, bezlistnej formie.



Tylecodon decipiens



Gatunek ten występuje na niewielkim stanowisku nad morzem w Namaqualand, w zachodniej części RPA, niedaleko Namibii, gdzie rośnie w ocienionych szczelinach skalnych. W naturze tworzy dość rozległe niskie maty z rozkrzewionej zgrubiałej podstawy. Ma grube liście.

Tylecodon cacalioides



Gatunek ten występuje w Prowincjach Przylądkowych – Wschodniej i Zachodniej (RPA). Jest to atrakcyjna roślina, która tworzy dość szerokie krzewy, do 1 m wysokości, z grubymi pędami pokrytymi wieloma tuberkulami, i charakterystycznie wydłużonymi liśćmi.

Tylecodon fragilis



Tylecodon fragilis rośnie na przybrzeżnych terenach Namaqualand, w Prowincji Zachodniego Przylądka (RPA). Wytwarza kilka pędów do ok. 40 cm wysokości; ma wydłużone liście.

Tylecodon bodleyae



Tylecodon bodleyae (czasem pisany *bodleyi*) rośnie na skałach w górach w Richtersveld, w północnym Namaqualand. Wytwarza mały kaudeks, z którego wyrastają krótkie, podzielone na segmenty pędy; posiada ładne mięsiste liście.



Tylecodon ellaphieae



Ten mały gatunek występuje w Richtersveld, gdzie jest go stosunkowo dużo, na bardzo jałowym skalistym podłożu. Tworzy mały choć wyraźny kaudeks, z którego wyrasta kilka krótkich pędów, z pokryty cierniami tuberkulami. Ciekawostką jest, że obok kilku zwykłych dużych liści, roślina wytwarza także dłużej utrzymujące się liście szczytkowe.



Tylecodon opelii



Ten mały geofityczny gatunek o zaokrąglonych liściach został opisany dopiero w 2011r. Rośnie wraz z innymi geofitami i sukulentami w białym piasku kwarcowym w Knersvlakte, na Zachodnim Przylądku (RPA). Jasny piasek odbija i rozprasa światło słoneczne, nie pozwalając ugotować się małym roślinom.

Tylecodon singularis



Tylecodon singularis to geofit z południowej Namibii, gdzie rośnie na niewielkim obszarze, na wapiennych skałach. Gatunek ten tak nietypowo wygląda, że jego przynależność do rodziny Crassulaceae widać dopiero po kwiatach. Ta bezłodygowa roślina wytwarza z grubego korzenia szerokie, okrągłe liście, do 8 cm średnicy (w uprawie w liczbie do 4, w naturze tylko do 2), na których kondensuje się mgła od morza.

Tylecodon atropurpureus



Ten mały gatunek pochodzi z Namaqualand, z Prowincji Północnego Przylądka (RPA). To geofit z podziemnym kaudexem; wytwarza krótkie guzowate pędy i owalne liście.

Tylecodon hirtifolius



Gatunek pochodzi z Namaqualand, z Prowincji Północnego Przylądka (RPA). To mała roślina, z głównym pędem wysokości kilku cm, i wyrastającymi z niego na bok odgałęzieniami długości kilkunastu cm, pokrytymi wyraźnymi tuberkulami. Z małą rośliną kontrastuje bardzo długi kwiatostan.



Tylecodon reticulatus

To jeden z popularniejszych gatunków wśród kolekcjonerów, i jeden z największych – tworzy małe krzewy do ok. półmetrowej wysokości, o masywnych pędach i wąskich liściach. Aż dziw bierze ile ciekawych kształtów może przybierać ta roślina, i w naturze, i w kolekcjach. Charakterystyczną cechą tego gatunku jest siatka z ostrych pozostałości przekwitłych kwiatostanów, która chroni rośliny przed roślinożercami, i zapewnia im trochę lekkiego cienia. Stąd pochodzi nazwa gatunku („reticula” = siatka). Na drugim zdjęciu widnieje forma karłowata *T. reticulatus*. Gatunek ten szeroko występuje – od południowej Namibii poprzez zachodnią część RPA.



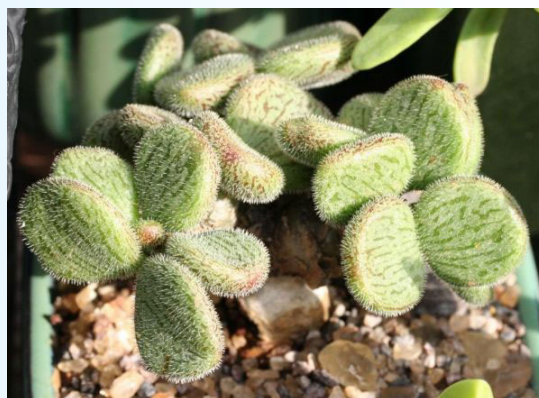
Tylecodon striatus



Mały krzew do ok. 25 cm wysokości, z podziemną bulwą i mocno wydłużonymi liśćmi. Występuje w Prowincjach Północnego i Zachodniego Przylądka (RPA).



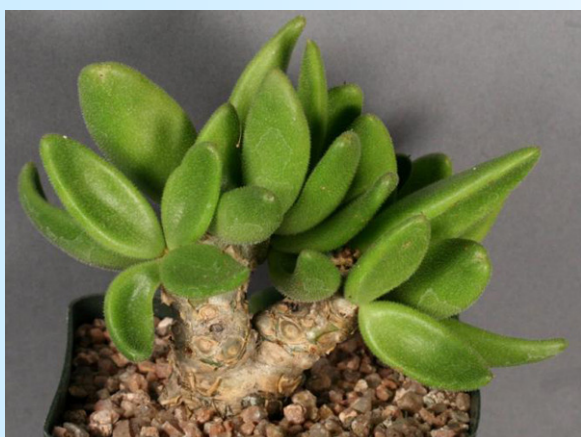
Tylecodon nolteei



Bardzo mała roślina, do kilku cm wysokości, słabo się krzewiąca, z głównym pędem do 2 cm grubości, z ładnymi liśćmi pokrytymi małymi włoskami. Występuje w Prowincjach Zachodniego i Północnego Przylądka (RPA).

Tylecodon ventricosus

To mały geofityczny gatunek występujący w prowincjach Północnego, Zachodniego i Wschodniego Przylądka (RPA). Roślina dość zmienna, wytwarza mały kaudeks, z którego może wyrastać od jednego do wielu krótkich lub dłuższych pędów, do 30 cm długości, z wyraźnymi tuberkułami.



Tylecodon longipes

Bardzo niska, krzewiąca się roślina, tworząca kępy do 20 cm szerokości. Pędy są mocno nierówne, liście są nieliczne, obecne są także liście szczytkowe. Gatunek rośnie na skałach na jednym stanowisku w Richtersveld, w Prowincji Północnego Przylądka (RPA).





Dracaena cinnabari

Szanowny Czytelniku *Kaktusy i Inne!*

Prosimy pamiętać, że elektroniczna wersja *Kaktusy i Inne* jest w cenie: 4 pln (lub 1 euro). Bardzo prosimy dokonać wpłaty na podane konto wydawcy. Dzięki temu pismo może nadal funkcjonować... !

Konto wydawcy:
Tomasz Romulski
50 1020 5558 1111 1496 2500 0041

Prosimy pamiętać też, że czasopismo jest tworzone przez poświęcających swój czas i pracę kaktusowych hobbystów, a nie zagraniczny koncern medialny !

Dziękujemy ! ☺